POGODA
Dzisiaj słonecznie i ciepło, najwyższa temperatura do 82 F (28 C), wiatry północno-zachodnie z prędkością od 5 do 20 mil na godz. (8 do 16 km na godz.).
Jutro również słonecznie, nieco cieplej, temperatura do 85 F (29 C).
Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód o godz. 8:25 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 12 lipca — Jana i Gwalberta.
Jutro wtorek, 13 lipca — Eugeniusza i Małgorzaty.
Pojutrze środa, 14 lipca — Bonawentury i Marceli.

No. 133 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 12 Lipca (July 12), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ARCYBP BERNARDIN Z CINCINNATI

Bejrut w Ogniu Artyleryjskim

Trudno Doliczyć Się Tych Chińczyków

Pekin (UPI) — Przedstawiciele Urzędu Statystycznego, przeprowadzający spis ludności w Chinach, mają do pokonania różne trudności — klimatyczne i terenowe. Szczególne trudności piętrzą się — dosłownie — w Himalajach i w himalajskim autonomicznym regionie Tybetu, gdzie spis ludności przeprowadzany jest po raz pierwszy w dziejach.

Spisowcy muszą pokonywać bezdroża górskie na koniach, aby dotrzeć do biwaków pasterzy tybetańskich. Miemniej jednak Tybet jest pierwszym regionem, w którym spis został już zakończony. W skali ogólnokrajowej spis jest skończony w 60 procentach, a według optymistycznych prognoz zakończony ma być całkowicie do 15 lipca.

Przeprowadzany obecnie spis polega nie tylko na przeliczeniu prawie miliarda mieszkańców Chin, ale także na ustaleniu podziałów demograficznych.

Piloci Zlekceważyli Ostrzeżenia

Nowy Orlean (UPI) — Przypuszcza się, że pilot samolotu linii Pan American słyszał ostrzeżenia wieży kontrolnej o groźnych wiatrach, a mimo to, zdecydował się na start, który w dwie minuty później zakończył się tragicznym upadkiem na ziemię na ekskluzywną dzielnicę Nowego Orleanu, Kenner.

Dzielnica została zasypana szczątkami samolotu. Śmierć poniosło 145 ludzi na pokładzie samolotu oraz 8 osób znajdujących się na ziemi.

Upadając, samolot zniszczył kilkanaście domów. Wypadek miał miejsce w odległości 2,250 stóp od lotniska, w ub. piątek.

Paliwo z samolotu zalało olbrzymie rejony, wybuchając płomieniami, których temperatura przekraczała 1,000 stopni F.

Dotychczas nie jest znana prawdziwa przyczyna katastrofy. Przypuszcza się, że samolot został uderzony przez piorun. Kenner do dziś wygląda jak po nalocie bombowców. Zwłoki rannych odkrywano jeszcze wczoraj.

W hangarach linii Delta, na międzynarodowym lotnisku w Nowym Orleanie, zgromadzono ciała ofiar, często spalone nie do rozpoznania. Patolodzy przystąpili do identyfikowania ich na podstawie zdjęć dentystycznych i innych danych lekarskich. Rozwiązanie tego problemu potrwa przypuszczalnie kilka tygodni.

Ze szczątków samolotu zdołano wydobyć tzw. czarną skrzynkę, rejestrującą konwersacje pilotów. Na tej podstawie, przy pomocy wysokoczułej aparatury eletronicznej uda się odtworzyć ich rozmowę, która może dać odpowiedź na pytania dotyczące powodu katastrofy.

Przesłuchania W Sprawie Nominacji G. Shultza

Washington (UPI) — We wtorek rozpoczną się przesłuchania senackie przed potwierdzeniem nominacji George'a Shultza na stanowisko sekretarza stanu USA.

Nominat, który od 1974 r. pracuje dla firmy Bechtel Group Inc., mającej szerokie powiązania ze światem arabskim, najprawdopodobniej będzie wypytywany szeroko o działalności swej kompanii. Niektórzy senatorzy obawiają się, że ze względu na rozległe znajomości z przywódcami państw arabskich, Shultz może dążyć do zmiany kierunku polityki USA na bardziej proarabską. Nie przypuszcza się jednak, by jego nominacja spotkała się ze sprzeciwem.

Izrael Ostrzeliwuje z Katiuszy

Liczne Ofiary w Ludziach Po Obu Walczących Stronach

Bejrut (ST) — W stolicy Libanu doszło do największego natężenia walki od czasu rozpoczęcia obecnego konfliktu izraelsko-palestyńskiego. W wielogodzinnym starciu dominowała artyleria, przy czym Izrael wykorzystał zdobyczne Katiusze sowieckie, czyli mobilne wyrzutnie min.

Izrael oskarżył Palestyńczyków o złamanie rozejmu i spowodowanie pojedynku przez skierowanie salw moździerzowych i armatnich na pozycje izraelskie, położone na południe od bejruckiego lotniska międzynarodowego.

Zanim przywrócono rozejm i zanim doszło do przerwania ognia, wiele pozycji w dzielnicach opanowanych przez Izraelczyków zostało trafionych i ogarniętych pożarem.

Policja libańska stwierdza, że w zachodniej dzielnicy co najmniej 52 osoby zostały zabite, a 135 odniosło rany. Izrael szacuje swoje straty na 70 zabitych i 80 rannych.

Zdobyte Katiusze sowieckie o charakterze wielolufowym zostały usprawnione przez zbrojmistrzów izraelskich i mordercza siła ich ognia została zwiększona.

Najbardziej zaskakującym elemen-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Radiowcy "Solidarności" Przed Sądem

Warszawa (UPI) — Reżymowy komentator telewizji warszawskiej podał wiadomość, że siedmioro radiowców, pracujących w warszawskiej rozgłośni radiowej "Solidarności", stanie przed sądem i że grożą im kary do 10 lat więzienia za naruszenie dekretów bezprawia wojennego, narzuconych Polsce przez juntę Jaruzelskiego.

"Autorzy tego programu radiowego dążyli do wywołania demonstracji i strajków, czyli — jednym słowem — do siania niepokojów w Polsce" — powiedział reżymowy komentator, nawiązując do faktu aresztowania w Warszawie wyżej wspomnianej siódemki w dniu 8 lipca.

Radiowcy "Solidarności", którzy uniknęli aresztowania zapowiedzieli, że zawieszą swoje transmisje w Warszawie i że rozpoczną nadawanie regularnych programów w Poznaniu i w Gdańsku, czyli w kolebce rozruchów antykomunistycznych z 1956 r. i w kolebce "Solidarności", powstałej w sierpniu 1980 roku.

Pierwszy program zlikwidowanej rozgłośni warszawskiej nadany został w dniu 12 kwietnia i powtarzany był w każdą niedzielę.

Wśród aresztowanych w Warszawie radiowców jest obywatel belgijski, Roger Noel, określany jako "anarchista", który zdołał przemycić do Polski potężny nadajnik radiowy.

Reżym przyznał, że radiowcy warszawscy mieli 10 punktów nadawczych, umieszczonych w maszynowniach wind w stołecznych domach apartamentowych.

Agencja reżymowa PAP podała też wiadomość, że 16 działaczy "Solidarności" skazanych zostało na kary do 5 lat więzienia za działalność sprzeczną z nakazami bezprawia wojennego.

Pięciu sądzonych otrzymało wyroki więzienia z zawieszeniem.

Arcybiskup Joseph L. Bernardin

Możliwość Zniesienia Sankcji

Washington (CT) — Przedstawiciele rządu poinformowali, że prez. Reagan zastanawia się nad możliwością złagodzenia sankcji, nałożonych przeciw PRL i ZSRR, po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Wydaje się, że tymczasem chodzi jedynie o opracowanie odpowiedzi na wypadek, gdyby reżim Jaruzelskiego zdecydował się na wznowienie rozmów z kościołem i przywódcami "Solidarności" oraz uwolnił internowanych.

Stany Zjednoczone wprowadziły embargo na sprzedaż wysokiej technologii i urządzeń technicznych do Związku Sowieckiego, uważając, że kraj ten miał poważny wpływ na wydarzenia w Polsce. Szczególnie ostry sprzeciw biznesu amerykańskiego i zachodnioeuropejskiego oraz rządów państw sprzymierzonych wywołała ostania decyzja prez. Reagna, o rozszerzeniu embargo również na sprzęt produkowany za granicą na amerykańskich licencjach. Głównym celem tego postanowienia było zahamowanie budowy gazociągu Syberia-Europa Zach. Opinie wysoko postawionych urzędników federalnych, prez. Reagan miał okazję usłyszeć na burzliwym posiedzeniu w dniu 27 czerwca, kiedy to zdecydowana większość twierdziła, że jego decyzje nie tylko nastawiają wrogo do USA zachodnich sprzymierzeńców, ale też szkodzą jedynie interesom kompanii amerykańskich nie osiągając zamierzonego celu, ponieważ Sowiety z łatwością mogą nabyć rzeczone urządzenia z innych państw. Na posiedzeniu doszło do tak poważnych zatargów, że doradca do spraw obrony narodowej, William Clark zwrócił się do dwóch osób o opuszczenie sali.

Przedstawiciel rządu wyjaśnił, że sankcje zostaną złagodzone, jeśli USA zaobserwują pewny ruch w kierunku liberalizacji w Polsce.

Biały Dom usiłuje skłonić biznes amerykański do wywierania nacisków na przywódców europejskich, by ci z kolei wymusili na komunistycznych władcach PRL i ZSRR zrobienie pierwszego kroku, co pozwoli Stanom Zjednoczonym na pokazanie, że wprowadzenie sankcji faktycznie spełniło swe zadanie. Wówczas, rząd USA będzie mógł spokojnie odwołać sankcje i zezwolić na dalszą budowę gazociągu.

Kilku znanych reprezentantów władz amerykańskich stwierdziło, że mimo, że stanowisko Reagana odnośnie słuszności nałożenia sankcji nie uległo żadnej zmianie, oczekuje on na sygnały świadczące o złagodzeniu sytuacji w Polsce, chociażby takie, jak zezwolenie na druk gazet i periodyków, zawieszonych po wprowadzeniu stanu wojennego, uwolnienia Lecha Wałęsy czy też zgoda na przyjazd z wizytą do PRL, Papieża Jana Pawła II.

Utrzymują oni, że w zamian za drobne ustępstwo reżimu Jaruzelskiego Reagan gotów jest do zniesienia części restrykcji, poczynając od przywrócenia polskim rybakom prawa połowów na amerykańskich wodach terytorialnych i wzmowienia debat na temat polskich zadłużeń, których spłata przypada na obecny rok.

Jeden z pracowników Białego Domu skomentować te spekulacje jako "niespokojnie oczekiwanie, by reżim PRL zrobił coś, co pozwoli Stanom na zniesienie sankcji wobec Polski i ZSRR, bez utraty twarzy".

Wojskowa Cenzura Izraela Działa

Jerozolima (NYT) — Wojskowa cenzura w Izraelu kontroluje wszystkie dzienniki zagraniczne i wszystkie korespondencje prasowe. Podstawą do działania cenzury są przepisy odziedziczone po Brytyjczykach w 1948 roku. Korespondentom, którzy starają się ominąć cenzurę, przerywa się połączenia teleksowe i inne.

Nożyce cenzora stosowane są głównie do wiadomości o charakterze wojskowym. Doniesienia polityczne i ekonomiczne nie podlegają cenzurowaniu, z jednym wyjątkiem: informacji na temat zapasów ropy naftowej.

Wojenne przepisy cenzury są znacznie bardziej rygorystyczne w odniesieniu do prasy izraelskiej, niż do prasy zagranicznej.

"Gazeta Literacka" Wywąchała . . .

Moskwa (NYT) — Wszechstronnie poinformowana sowiecka "Gazeta Literacka" wywąchała, że w zatopionym na wodach falklandzkich niszczycielu brytyjskim HMS "Sheffield" były bronie nuklearne, które . . . Brytyjczycy powinni z wraku wydobyć. "Gazeta sowiecka ostrzega bowiem, że pozostawienie tych broni w zatopionym okręcie zagrażać będzie radioaktywnym skażeniem szlaków oceanicznych.

Włosi Wygrali "Mundial-82"

Madryt (UPI) — W obecności 100,000 widzów, z królem hiszpańskim Juanem Carlosem, prezydentem Włoch Sandro Pertinim i zachodnioniemieckim kanclerzem Helmutem Schmidtem na trybunie honorowej, reprezentacja Włoch zdobyła piłkarski tytuł mistrza świata, pokonywując w finałowym meczu reprezentację RFN w stosunku 3:1. Bezbramkowy wynik w pierwszej połowie gry nie rokował takiego rozstrzygnięcia, tym więcej, że Włosi nie zdołali wykorzystać rzutu karnego.

W sobotę biało-czerwona jedenastka polska zdobyła w mistrzostwach trzecie miejsce, pokonując reprezentację francji w stosunku 3:2.

Zwycięstwo jedenastki włoskiej, — pierwsze w okresie po drugiej wojnie światowej a trzecie w historii mistrzostw, zapewniło jej, jako pierwszej drużynie europejskiej, puchar mistrzowski na własność. Poprzednio puchar ten zdobyła na własność reprezentacja Brazylii.

Tegoroczne mistrzostwa dostarczyły wielu sensacji. W pierwszych fazach turnieju odpadli tacy faworyci, jak Brazylia, Anglia i ostatni mistrz świata Argentyna.

Wiadomość o zdobyciu mistrzostwa świata doprowadziła do stanu euforii Włochów nie tylko na Półwyspie Apenińskim, ale także na całym świecie. Oblicza się, że mecz Włochy-RFN oglądało w całym świecie ponad miliard telewidzów.

84-letni prezydent Pertini, który podskoczył młodzieńczo na wiadomość o półfinałowym zwycięstwie reprezentacji swego kraju nad jedenastką Polską, i tym razem wraz z końcowym gwizdkiem zerwał się z miejsca i triumfalnie wyciągnął w górę ramiona.

Bohaterem meczu był włoski bramkarz "sędziwy" Dino Zoff, najstarszy uczestnik turnieju zwany pieszczotliwie "Papa Dino", który przy ogłuszających wiwatach widzów obiegł stadion ze zdobytym pucharem w dłoniach.

Należy przypomnieć, że w rozgrywkach eliminacyjnych turnieju jedenastka polska remisowała z Włochami, a w meczu półfinałowym (bez Zbigniewa Bońka) przegrała w stosunku 0:2.

Następne piłkarskie mistrzostwa świata mają się odbyć za cztery lata w Kolumbii, ale jeżeli kraj ten zrezygnuje z organizacji turnieju ze względów finansowych, organizacja mistrzostw przypadnie zapewne Stanom Zjednoczonym.

Wyroki We Wrocławiu

Warszawa (NYT) — Sąd we Wrocławiu skazał 60-letnią Wandę K. na rok więzienia i 67-letniego Kazimierza K. na 10 miesięcy więzienia za przechowywanie "ekstremisty" z zawieszonej "Solidarności".

Agencja prasowa PAP nie podaje pełnych nazwił skazanych, ale informuje, że ze względu na ich wiek, wyroki wydano z zawieszeniem.

Akt oskarżenia zarzucał im ukrywanie Józefa Piniora, którego organy ubeckie nie są w stanie wytropić od rozpoczęcia bezprawia wojennego w dniu 13 grudnia ub.r.

Duszpasterzem Archidiecezji Chicagoskiej

Nominacja Przyjęta Radośnie Przez Katolików w Chicago

Chicago (ST) — Papież Jan Paweł II wyznaczył arcybiskupa z Cincinnati, arcypasterzem archidiecezji chicagoskiej.

Wychodzący w Rzymie dziennik katolicki "Daily American" doniósł w niedzielę, że Ojciec Święty dokonał wyboru, z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, by położyć kres pogłoskom o ewentualnym wyznaczeniu na to stawisko, Paula Marcinkusa. W ubiegłym tygodniu, włoskie gazety informowały, że Papież, znajdujący się pod presją kilku kardynałów, niechętnie myślał o utracie swego godnego zaufania doradcy i szefa od spraw bezpieczeństwa. Niektórzy katolicy sądzili jednak, że Marcinkus powinien wyjechać z Watykanu, by przeciąć powiązania stolicy apostolskiej z zamieszanymi w skandal finansowy instytucjiami włoskimi. 60-letni Marcinkus z Cicero, Ill., prowadził transakcje finansowe z bankierem Roberto Calvi, którego zwłoki znaleziono w Londynie, 18 czerwca. Jego śmierć jest owiana tajemnicą.

Katolicy chicagoscy, zarówno duchowni jak i wierni tego kościoła, przyjęli arcybp. Josepha L. Bernardin z najlepszymi życzeniami i nadziejami, że odnowi życie w ich archidiecezji, największej wśród katolic-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Konferencja Państw OPEC — Niewypałem

Wiedeń (UPI) — Zwołana w trybie nagłym sesja państw OPEC nie potrafiła doprowadzić do porozumienia i zakończyła się niewypałem. Państwa członkowskie, biorące udział w sesji, nie zdołały uzgodnić cen nafty. Jednocześnie zaistniała obawa, że Arabia Saudyjska, będąca głównym dostawcą ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, stworzy presje w kierunku obniżenia cen, w wyniku podwyższenia produkcji.

Dwudniowa nagła sesja, jaka zwołana została do Wiednia, miała na celu rozważenia dotychczasowego pułapu produkcji, wynoszącego 17.5 mil. baryłek dziennie, ustalanie pułapu poszczególnych państw członkowskich, jak również cen na różne gatunki ropy. W sobotę wieczorem zawieszono sesję — "aż do dalszego ustalenia".

W odbytym w Wiedniu spotkaniu uczestniczyło 13 państw wchodzących w skład OPEC i zajmujących się eksportem ropy naftowej. Wielu biorących udział w konferencji ministrów oświadczyło, że obowiązujący do tej pory pułap produkcji, będzie utrzymany, podobnie jak i obowiązująca dotąd wysokość cen, tj. 34 dol. za baryłkę.

Wiele państw wyraża jednakże obawę, że Arabia Saudyjska, będąca największym dostawcą ropy do USA, gotowa jest podwyższyć produkcję.

W chwili obecnej produkcja ropy naftowej państw wchodzących w skład OPEC wynosi od 18.2 do 18.5 mil. baryłek dziennie. Na razie istnieje dostateczna chłonność rynku dla tej ilości. Zachodzi jednak obawa, że w miarę podwyższenie produkcji, ceny ropy ulegną obniżeniu.

Spadkowy Początek

Londyn (UPI) — Nowy tydzień operacji giełdowych został zapoczątkowany spadkiem kursu dolara, co wywołane zostało obniżeniem amerykańskiej stopy procentowej. Cena złota w Zurichu była o $15 dolarów wyższa od ceny zeszłotygodniowej, a w Londynie o $12.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Tam Gdzie Tętni Życie Prawdziwie Harcerskie . . .

"Długa droga, daleka przed nami . . ." — jedziemy do obozu harcerskiego — połykamy mile — ciągle obserwując licznik — by nie przekroczyć dozwolonej szybkości — a zdążyć na ognisko.

Na parkowisku Ośrodka cisza — wszystkie możliwe miejsca zajęte — wyrywa się: "ale luda się zjechało..."

Nie zwlekając chwili — idąc po wydeptanej ścieżce — ku dolatującej z daleka melodii "Płonie ognisko", znajdujemy na polanie; ogromny krąg siędzący wokół — wysoko strzelającego płonieniami — ogniska.

I znowu wyrywa się: "ale luda". I to nie przesada — skoro można doliczć się ponad 400 osób, a wśród nich tych pierwszych "pionierów", którzy "kładli zręby" tu, pod naszą organizację, pod ten Ośrodek, tych co są "powracającą falą" — sami kiedyś harcerze i harcerki — dziś przyprowadzając dzieci swoje do gromad — wracają znów do pracy harcerskiej — z rozrzewieniem przyglądają się swym wnukom i synom odważnie występującym w różnych pokazach i skeczach.

Należy bezstronnie przyznać, pokazy były dobrze przygotowane, skecze dowcipne i aktualne, czego dowodem były salwy braw i śmiechu. Zuchy odważnie przedstawili wiele fragmentów legend — z powagą lub na wesoło — wywołując wzruszenie lub łzy śmiechu. Nikt z całą pewnością nie nudził się, gdyż program ogniska nikomu na to nie pozwolił. Pokazy zuchów podkreślały zuchową dzielność i realizowały inne Prawo zuchowe: Wszystkim z zuchem jest dobrze. Nam wszystkim było dobrze z zuchami.

Szkoda jednak, że mało okazji dano Rodzicom, którzy chętnie pośpiewaliby sobie — wynagradzając daleką drogę, odświeżając dawne swe przeżycia. Również należało "sprowokować" zlotowiczów do zaśpiewania piosenek, z którymi jadą na Zlot.

Gawędę przy ognisku miał komendant chor. Hm. Stanisław Kwiecień.

W Ośrodku w czasie długiego weekendu znalazło się około 60 zuchów, ponad 60 harcerzy plus około 20 osób w obsadze kolonii i komendy obozu, ponad 20 harcerzy na biwaku przedzlotowym, tyleż chyba harcerek w grupie kwatermistrzowskiej przygotowującej obóz Hufca Harcerek i ponad 200 rodziców i rodzeństwa.

W sobotę ks. J. Baraiok, T.J., odprawił Mszę św. polową.

Oczekujemy szczegółowego, barwnego sprawozdania z całości Akcji Letniej Hufca Harcerzy.

Ale czy praca i wola dadzą się przełamać?

Więc też z dniem każdym urealniała się wyprawa. Oficerowie Marynarki Wojennej pomagali harcerzom, jak mogli; szereg osobistości i związków starało się ułatwić robotę dzielnemu harcmistrzowi. A najwięcej gorliwości okazywali chłopcy z drużyny.

Bowiem roztropny drużynowy urządził przygotowawczy wodny obóz wędrowny dla swych żeglarzy i niezmordowanie, z pedantyzmem i uporem, przerabiał dziesiątki razy ćwiczenia, objęte programem zawodów.

Żeby chociaż przedostatnie miejsce zająć! Licho nadało te dzikie wymagania! Jak tu, na przykład, sygnalizować kodem międzynarodowy?

Wreszcie — wyjazd. "Płacz matek, sióstr szlochanie", ostatnie dyspozycje, gwizdek, i długie godziny nizinnych, a potem beskidzkich widoków.

Pięć dni gościnni Węgrzy zabawiali zagranicznych przybyszów w Budapeszcie. Powitania, przyjęcia, zwiedzania, uroczystości . . . A dnia szóstego — zaczęło się.

Zawody odbywały się na jeziorze Balaton pod Tihany. Rozłożył się tam wielki obóz, około tysiąca głów liczący, skautów węgierskich, wśród którego widniały szczupłe obozowiska cudzoziemskich drużyn zawodniczych. Węgrzy, jako gospodarze, uchylili się od brania udziału w zawodach.

Polacy czuli się niezupełnie wyraźnie. Niepewnie spoglądali na starych wilków morskich — Anglików. Zresztą — do niepokoju były powody: na czele przybyłych dwóch reprezentacyjnych angielskich drużyn morskich stali kapitan marynarki i oficer floty królewskiej.

— Ciężko będzie, oj, ciężko. Ursynowskie "wilki" contra Anglikom! Samouctwo szczurów lądowych, naprzeciwko odwiecznych morskich tradycji. Uf! Of!

Ogólna opinia skautów i prasy węgierskiej widziała w Anglikach przyszłych zwycięzców. Polakami niewiele się zajmowano.

No i zaczęły się zawody. Jedenastu chłopców, stanowiących załogę "Ursynowianki", z bijącymi sercami stało na starcie. Miała to być samarytanka wodna. Denerwował się drużynowy, niespokojni byli chłopcy.

Opanowali się jednak. Gdy rozpoczęto ćwiczenia, Polacy starali się najmniejszym błędem nie osłabić wyników. Mijały długie minuty — wreszcie ogłoszono rezultaty:

— **PIERWSZE** miejsce w ratownictwie wodnym zajęła drużyna polska;

— **PIERWSZE** miejsce w ratownictwie wodnym zajęła drużyna polska!

(d.c.n.)

A. Kamiński, hm.

Z Cyklu "Narodziny Dzielności"

"Wilki Morskie z Ursynowa" (11)

. . . Mówił barwnie, gestykulował, objaśniał, rysował, potrząsał w ręku programem zawodów. A mówił tak gorąco i z taką wiarą, że przedstawiciel "władzy" harcerskiej zaczął się przychylać do projektu, a nawet entuzjazmować się nim.

— No, skoro jesteście pewni, że przynajmniej przedostatnie miejsce wywalczycie, i skoro twierdzicie, że dużo możecie się nauczyć za granicą, jedźcie.

To dopiero pierwszy "niewierny" został przekonany. A iluż takich Tomaszów czekało cię jeszcze, druhu Władku? Coś się nagadał, marynarzu harcerski, coś atramentu powylewał na papiery podaniowe, ile tysięcy piekielnych argumentów rzucałeś w dziesiątki wątpiących oczy? Hej, biedny wędrowcze, tułający się po urzędach — ile dni długich pożądliwie wyglądałeś paszportów zagranicznych? Ile niespodzianek budziło cię ze snu co dzień, przyszły triumfatorze?

SAVE $$$$
USED CLOTHING FOR ENTIRE FAMILY IN POLAND.
★ 6035 W. Belmont ★
Open DAILY Noon to 8 P.M.
Closed Tuesdays

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

AUTENTYCZNE
$2 PRZEŻYCIA **$2**
POLSKICH SPADOCHRONIARZY
w czasie okupacji niemieckiej!
"Pociąg Odchodzi o Północy"
Autor Wacław Solski
sam przeżył i opisał te niezwykłe przygody!
Zamówienia kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, ILL. 60646
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

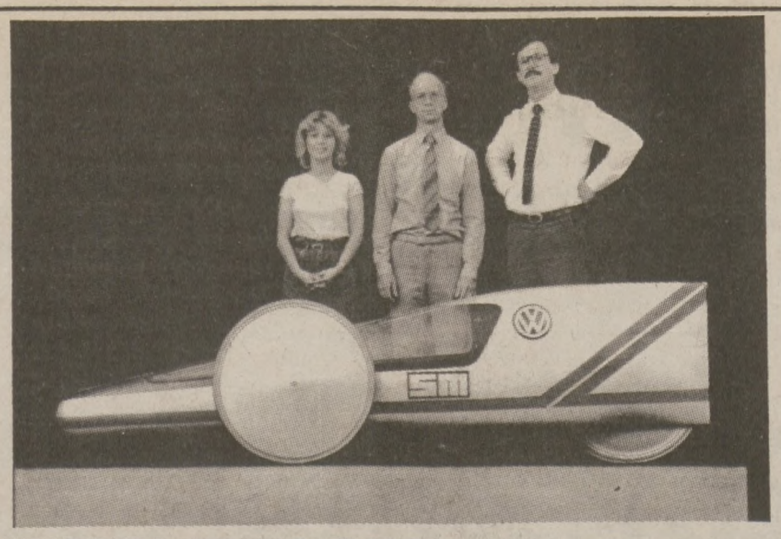

WOLFSBURG, NIEMCY ZACHODNIE. — Model samochodu firmy Volkswagen, którym w wyścigu samochodowym w Hockenheim, ekipa firmy zdobyła pierwsze miejsce. Od lewej przy modelu stoją: kierowca — Cornelia Lenz, kierownik produkcji Georg W. Schweimer i konstruktor Thomas Bader. (UPI)

Z Życia Polonii w Hiszpanii

(D.P.) — Prasa hiszpańska bardzo uważnie śledziła i śledzi wydarzenia w Polsce. Poczynając od sierpnia 1980 roku, a więc od powstania "Solidarności" ilość tekstów na tematy polskie uległa podwojeniu, a w niektórych dziennikach i czasopismach nawet potrojeniu. W związku z tym wzrosło zainteresowanie powszechne oraz pomoc udzielana narodowi polskienu w gotówce, żywności, medykamentach i odzieży. Naturalnie, jest tego mniej, niż w innych krajach, gdyż Hiszpania przeżywa kryzys gospodarczy, a ponadto ilość Polaków jest tu obecnie minimalna, choć w Madrycie znacznie się powiększyła, poczynając od drugiej połowy grudnia, na skutek napływu wielu uchodźców, głównie marynarzy, którzy poschodzili ze statków w portach hiszpańskich — Las Palmas, Ceuta, Santurce i Valencia, niejeden z nich z żoną i z dziećmi.

Władze tego kraju przychodzą uchodźcom z wydatną pomocą. Czerwony Krzyż daje im bezpłatnie dach nad głową i utrzymanie w ciągu dwóch miesięcy. Również opiekuje się nimi przedstawiciel Organizacji Narodów Zjednoczonych; konsulaty krajów, w których pragną się osiedlić — Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, Afryki Południowej i innych — ustosunkowują się do nich pozytywnie, skracając wydatnie okres oczekiwania na wizy. Głównym opiekunem i pośrednikiem w stosunkach z władzami hiszpańskimi jest kapelan wspólnoty polskiej i rektor Polskiej Misji Katolickiej w Madrycie, ksiądz prałat Marian Walorek. Ze zrozumiałych powodów nowi emigranci nie utrzymują żadnych stosunków z ambasadą i konsulatem reżymowym, ani z założonym pod ich auspicjami Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej, które zresztą istnieje raczej na papierze.

Dwukrotnie w miesiącu odprawiana jest polska msza święta, po czym obecni zazwyczaj spotykają się na parę godzin w mieszkaniu księdza rektora. Przychodzą także przyjaciele-Hiszpanie i przedstawiciele innych narodowości, zamieszkali w Madrycie. Swego czasu — jakieś pięć, czy sześć lat temu — zjawił się towarzysz konsul z małżonką, ale był to najwidoczniej "błąd" polityczny, który został szybko naprawiony. Więcej takich gorszących, czy lekkomyślnych wykroczeń nie było.

Jak wygląda wspomniana pomoc gospodarcza i żywnościowa społeczeństwa hiszpańskiego dla narodu polskiego? Nie rozporządzam wszystkimi danymi, ale wiem, że jest nie do pogardzenia. Z Mursji przed paroma miesiącami wyszedł duży pociąg z żywnością i odzieżą dla potrzebujących i z lekarstwami. Było tego kilkanaście wagonów. Poczynając od pierwszej po zarządzeniu przez Jaruzelskiego stanu wojennego mszy polskiej, w dniu 20 grudnia, odbyło się wiele aktów religijnych i społecznych, a niektóre z nich o wyraźnym wydźwięku politycznym. Arcybiskup Madrytu, kardynał Tarancon, odprawił uroczyste nabożeństwo na rzecz "Solidarności", po czym w dniu 24 grudnia odbyła się msza święta z inicjatywy organizacji prawicowej, "Fuerza Nueva"; mszę koncelebrowało ośmiu księży.

W dniach 13 i 14 lutego w miejscowości Torrelavego (prowincja Santander, w pobliżu słynnej jaskini prehistorycznej, Altamira) i w okolicy odprawiono jedenaście mszy w różnych kościołach, po czym nastąpiła wielka manifestacja solidaryzująca się z narodem polskim i zbiórka pieniężna, która przyniosła przeszło dwieście tysięcy peset. Niezależnie od tego na ręce księdza Walorka wpłynęło około pół miliona peset i rozpoczęto z inicjatyw prywatnych, względnie organizacji charytatywnych wysyłkę paczek żywnościowych, częściowo bezpośrednio — koleją, częściowo via Londyn. Paczki te z reguły są wysyłane na adresy kościelne.

Na październik zapowiedziane jest przybycie do Hiszpanii Ojca Świętego, Jana Pawła II w czterechsetną rocznicę śmierci świętej Teresy z Avili.

Skazanie Patriotów

W Świebodzinie, 100 km na zachód od Poznania, sąd wojskowy skazał 8 członków "Solidarności" na karę więzienia od 3 do 7 lat. Dalszych 5 osób skazano na 2 lata z zawieszeniem. Wszyscy skazani oskarżeni byli o rozprowadzanie antypaństwowych i antykomunistycznych ulotek. Jeden z oskarżonych był byłym wiceprzewodniczącym sądu rejonowego w Swiebodzinie.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Tenderly Tucked!
Printed Pattern

The tender touch of tucks, front and back, release a gentle softness to the sleeves of a shirtdress that merits the high praise of being called classic.

Printed Pattern 4689: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) blouse takes 1 5/8 yards 60-inch fabric; skirt 1 7/8.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. $1.50

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
121-Pillow Show-offs
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
125-Petal Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

204 (Ciąg Dalszy)

— Wcale nie trzeba ich miewać — odparła Karolina z godnością. — Przychodzą ni stąd, ni zowąd i nic na to nie poradzisz. Każdy może dostać ataku. Nie trzeba się tego uczyć. Pan Irving jest bardzo podobny do mojego wuja, który dostał ataku zasiadając do obiadu. Ale jednak może wszystko się dobrze skończy! Na tym świecie trzeba spodziewać się dobra, być przygotowanym na zło, a przyjmować, co Pan Bóg da.

— Moją jedyną troską jest jutrzejsza pogoda — rzekła Diana. — Wuj Andrews przepowiadał deszcz na ten tydzień, a od czasu owego huraganu wierzę jego słowom.

Jednakże Ania, która lepiej niż Diana wiedziała, co miał wspólnego wuj Andrews z przepowiednią „swojej" burzy, była spokojna. Spała snem sprawiedliwego, dopóki o dość niezwykłej godzinie nie została zbudzona przez Karolinę.

— Ach, p-sze pani, to okropne, że muszę panią budzić tak wcześnie. Ciągle jest jeszcze tyle roboty! — jęczała przez drzwi. — Ach, panno Aniu, p-sze pani, boję się, że będzie deszcz. Niech pani wstanie i powie, że na to nie wygląda.

Ania skoczyła do okna, łudząc się, że Karolina przewidywała najgorsze, aby wyciągnąć ją z łóżka. Lecz, niestety, poranek zapowiadał się fatalnie. Ogród, zamiast w blaskach wschodzącego słońca, spoczywał w mgle i mroku. Nad wierzchołkami świerków kłębiły się chmury.

— Jakież to okropne! — rzekła Diana.

— Nie traćmy nadziei! — pocieszała Ania. — Jeśli tylko deszcz się nie rozpada, to chłodny, perłowoszary dzień będzie nawet przyjemniejszy niż żar słoneczny.

— Ależ będzie padać — wzdychała Karolina wślizgując się do pokoju. Jej głowa, z której sterczały we wszystkich kierunkach końce warkoczyków, ściągnięte białymi tasiemkami, wyglądała pociesznie. — Będzie pochmurno do ostatniej chwili, a wtedy zacznie lać jak z cebra. Goście zmokną, naniosą błota do mieszkania, ślub nie będzie się mógł odbyć w altance. A straszne to nieszczęście, gdy nad panną młodą nie zaświeci słońce. Nie, tego mi już pani nie wyperswaduje, panno Aniu. Wiedziałam, p-sze pani, że wszystko układa się za dobrze, żeby mogło tak trwać do końca.

Zdawało się, że Karolina wypowiada poglądy panny Andrews. Jednakże deszcz nie spadł, mimo że niebo pozostało zachmurzone. W południe pokoje były przybrane, stół pięknie nakryty, a panna młoda w weselnym stroju oczekiwała narzeczonego.

— Uroczo pani wygląda! — zawołała Ania z zachwytem.

— Prześlicznie! — wtórowała Diana.

— Wszystko jest gotowe, p-sze pani, i nic strasznego dotychczas nie zaszło — orzekła z zadowoleniem Karolina, biegnąc przebrać się do swego pokoiku.

Rozpuściła wszystkie warkoczyki i wijące się włosy rozdzieliła na dwa puszyste warkocze, związane już nie dwiema, ale czterema wielkimi kokardami z nowiutkiej jasnoniebieskiej wstążki. Dwie górne zdawały się wyrastać jej z ramion jak skrzydła rafaelowskich aniołków. Karolina była nimi zachwycona i włożywszy białą sukienkę tak sztywno ukrochmaloną, że można ją było postawić, przejrzała się w lustrze z wielkim zadowoleniem. Krótkotrwałym, niestety! Rozwiało się ono bowiem, gdy wyszedłszy ze swego pokoiku, zobaczyła w bawialni smukłą postać w miękko układającej się muślinowej sukni, przypinającą białe, podobne gwiazdom, astry do falujących kasztanowatych włosów.

„Ach, nigdy nie będę wyglądała tak jak panna Shirley — pomyślała z rozpaczą. — Chyba taką trzeba się urodzić! Na nic się nie zda żadne naśladowanie".

Już o pierwszej goście byli w komplecie. W nieobecności pastora Graftonu obrządku zaślubin miał dopełnić pan Allan. Panna Lawenda wyszła do przedsionka i zeszła ze schodów na spotkanie narzeczonego, a podając mu rękę spojrzała w jego oczy tak wymownie, że Karolina, która wypadkiem podchwyciła to spojrzenie, poczuła się ogromnie wzruszona. Razem udali się do altanki, gdzie oczekiwał ich pan Allan. Goście otoczyli ich kołem. Ania i Diana stały u kamiennej ławki, a Karolina Czwarta drżącymi rękami rozpaczliwie ściskała ich dłonie.

Pan Allan otworzył Biblię i ceremonia się rozpoczęła. W chwili gdy młoda para zamieniła pierścionki, zdarzył się piękny i nieoczekiwany fakt. Słońce przedarło się nagle przez ołowiane chmury i potok złotego światła oblał szczęśliwą pannę młodą. W mgnieniu oka ogród napełnił się rojem blasków i drżących cieni.

„Co za piękny symbol!" — myślała Ania biegnąc uściskać pannę Lawendę, po czym trójka dziewcząt opuściła resztę gości otaczających młodą parę i pobiegła, by zająć się przyjęciem.

— Dzięki Bogu, już po wszystkim — odetchnęła z ulgą Karolina. — Ślub się odbył, więc teraz niech się dzieje, co chce, p-sze pani. Woreczek z ryżem jest w spiżarni, stare trzewiki pode drzwiami, a śmietana do ubicia na schodkach piwnicy.

O wpół do trzeciej państwo Irving odjechali, odprowadzeni na kolej przez całe towarzystwo. Gdy panna Lawenda... to jest pani Irving, przestąpiła próg swego dawnego domu, Gilbert i dziewczęta obrzucili ją ryżem, a Karolina Czwarta cisnęła starym trzewikiem tak zręcznie, że omal nie uderzyła pana Allana w głowę. Ale Jasiowi było sądzone wystąpić z najpiękniejszym pożegnaniem. Nieoczekiwanie wybiegł z przedsionka, potrząsając gwałtownie mosiężnym obiadowym dzwonem, zdobiącym dotąd kominek w stołowym pokoju. Jaś pragnął jedynie tym wesołym dźwiękiem zakończyć uroczystość zaślubin.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wietnamska Saga,

Czyli Historia Jednego Uciekiniera

Cambridge, Mass. (UPI) — Bohaterem łtej historii jest oficer południowo-wietnamskiej marynarki wojennej, Ngyjen Chau, który przeżył krwawe walki patroli rzecznych w dżungli, komunistyczną "reedukację" w obozach pracy, odeyseję przez pełne piratów Morze Chińskie aż do wolności w USA.

Jednakże nawet po ucieczce do Stanów Zjednoczonych jego psychika nie zdołała się wyrwać z "jądra ciemności". Cierpiąc na najcięższy przypadek choroby psychicznej, którą specjaliści nazywają "wietnamskim syndromem" przeżył atak, który jak stwierdził jeden ze specjalistów polegał na tym, iż bez udziału świadomości wcielił się w osobowość przyjaciela zgładzonego przez komunistów, i w tym stanie sporządził bombę benzynową zwaną "koktajlem Mołotowa", którą następnie rzucił w zwolennika komunistów wietnamskich zaproszonego na prelekcję do uniwersytetu w Harwardzie.

Incydent, który miał miejsce w kwietniu 1981 r. nie spowodował na szczęście żadnych ofiar w ludziach. Nguyen Chau został natychmiast aresztowany, trafiając później do gabinetu psychiatry. Powoli wyjaśnione zostało złożone podłoże psychologiczne, odkryto u pacjenta tzw. stress pourazowy — chorobę psychiczną, na którą cierpi wielu weteranów wojny wietnamskiej.

Adwokat Wietnamczyka twierdził potem w czasie rozprawy, iż to przez co przeszedł jego klient, było koszmarem w małym stopniu dającym się porównać do tego, co zostało pokazane na filmie "Apolcalypse Now". Te doświadczenia musiały spowodować zmiany w świadomości 30-letniego (ważącego 100 funtów i mającego 5 stóp wzrostu) Wietnamczyka. W jego umyśle powstały tzw. "psychologiczne blizny".

Sąd w Middlesex uniewinnił Nguyen Chau z powodu zaburzeń psychicznych. Później sędzia Walter Steele uznał, iż Wietnamczyk nie jest groźny dla otoczenia i zezwolił by zwolniono go za kaucją. Nguyen Chau został poddany leczeniu psychiatrycznemu.

Obecnie Chau mieszka w Salem, pracując w miejscowych zakładach elektronicznych i jak twierdzi jego psychiatra, dr Sheldon Ziegelbaum, od czasu ataku udało się z powodzeniem wypędzić z jego psychiki złe duchy przeszłości. Zgodnie z relacjami dr. Ziegelbuama a także z innymi zeznaniami przedstawionymi w sądzie, przypadek Nguyen Chau w dużym stopniu symbolizuje południowo-wietnamską tragedię wojenną.

Po klęsce Francuzów pod Dien Bien Phu, Chau, mający 2 lata, został oddzielony od rodziców i przewieziony na południe, gdzie potem w Sajgonie zaadoptowali go przybrani rodzice.

Gdy podrósł rozpoczął naukę w wyższej szkole marynarki wojennej. W 1973 r. objął dowództwo jednej z łodzi patrolowych na rzece Mekong w pobliżu granicy z Kambodżą. Brał udział w wielu walkach, przeżył wiele i wiele doświadczył. Był między innymi świadkiem trafienia przez pocisk rakietowy statku, który znajdował się w pobliżu jego łodzi. W owym czasie wielu marynarzy zabierało ze sobą na wodę całe swoje rodziny, by chronić je przed skutkami wojny. Wybuch rakiety wewnątrz przepełnionego statku spowodował, że na łódź, którą dowodził Nguyen spadł deszcz krwi i poszarpanych ciał ludzkich, pokrywając grubą warstwą pokład. Ci, którzy nie zginęli od wybuchu, stali się pastwą rekinów.

Po upadku Sajgonu w roku 1975 Chau został wywieziony do prowadzonych przez komunistów obozów "reedukacji". W ciągu 2½ lat strasznych, był świadkiem tortur i egzekucji.

W czasie pobytu w obozie najlepszy przyjaciel Chau próbował ucieczki i został złapany. Schwytanego przywiązano do słupa i w obecności całego obozu zmuszano by błagał o darowanie mu życia, a potem — zabito.

W ten sposób w Chau zrodził się nie dający mu spokoju kompleks winy tego, który ocalał.

Potem Chau uciekł z miejsca przymusowego osiedlenia i po roku ukrywania się przyłączył się do innych, którzy zamierzali uciec z Wietnamu przez Morze Południowo Chińskie. Tu przeżył gehennę. Morze stało się grobem setek ludzi, których łodzie padły ofiarą piratów lub szalejących fal morskich.

W grudniu 1980 r. Nguyern został przyjęty jako uciekinier do obozu w Stanach Zjednoczonych. W niecałe 5 miesięcy potem usłyszał, że pewien naukowiec dr Ngo Vin Long, pochlebnie wyrażał się o komunistycznym rządzie w Wietnamie. Ta informacja spowodowała u niego szok. Znajdując się ciągle pod wpływem kompleksu winy tego, któremu udało się przeżyć jak gdyby wcielił się w osobowość swego nieżyjącego przyjaciela.

Wybiegł wtedy z domu, nalał benzyny do butelki po piwie i potem rzucił tak przygotowany "koktajl Mołotowa" w samochód, którym odjeżdżał prelegent. Koktajl nie wybuchł a jedynie szkło z butelki zraniło znajdującego się w pobliżu policjanta.

Psychiatra Wietnamczyka stwierdził później, że wówczas stan psychiczny Nguyen Chau można by porównać do stanu, w jakim się znajdował walcząc z komunistami na rzece Mekong.

Rozprawa sądowa, jak stwierdzili psychiatrzy, wywarła na oskarżonym leczące działanie, i dzięki niej zrozumiał on i poznał wiele ze swoich psychicznych problemów. Obecnie Nguyen Chau otrzymuje dużą pomoc od okolicznej społeczności wietnamskiej i wygląda na to, że zostanie supełnie wyleczony z kompleksów i zaburzeń psychicznych. I tak oto życie dopisało "happy end" do początkowej tragedii.

tłumacz. B. W.

Pogryziona Przez Lamparta

W czwartek w ogrodzie zoologicznym w Brookfield, 120-funtowy lampart dotkliwie pogryzł pracowniczkę ogrodu. Jak się okazuje, kobieta podeszła zbyt blisko klatki drapieżnika. Lampart chwycił ramię kobiety i zaczął gryźć. Kiedy próbowała uwolnić się, pogryzł jej drugą rękę.

Cathi Mathias z North Riverside czuje się dobrze i przebywa w szpitalu. Przedstawiciele ogrodu zoologicznego oświadczyli, że nie ukarzą lamparta, ponieważ "działał w myśl swej natury".

Wypadek był niestety spowodowany nieuwagą człowieka. Na przyszłość pracownicy ZOO będą ostrożniejsi.

Echa z Wystawy Polskiego Klubu Artystycznego

W dniu 30 maja w galerii Centrum Kopernika w Chicago zakończona została 49 wystawa obrazów i rzeźb Polskiego Klubu Artystycznego.

Jury w składzie: Maria Czarnecka-Lilien, emerytowany profesor Instytutu Sztuki; Krystyna Kibish, historyk sztuki; Władysława Ungeheuer, historyk sztuki przyznało:

I Nagrodę $150—Klemensowi Kwapiszewskiemu—za naturalnej wielkości rzeźbę głowy Lecha Wałęsy.

I Nagrodę $150—Stan Dudek—za akwarelę "Na szlaku górskim".

II Nagrodę $100—Jan Brud—za papierową abstrakcyjną kompozycję "Miasto".

II Nagrodę $100—William Wichleński—za rzeźbę "Katapulta".

III Nagrodę $50—Jerzy Kenar—za rzeźbę w drzewie "Paganini".

III Nagrodę $50—Walter Mazeski—za akwarelę "Przystanek w El Cobano".

Honorowe Wyróżnienia po $25 każde —otrzymali: Frank Cieslak—za obraz wykonany techniką mieszaną—"Mur"; Mary Ann Hetman Drewko—za olej "Kwiaty"; Roman Łoza—za olej "Mazowieckie wierzby"; Jan Sliwinski—za pastel—"Krajobraz"; Susan Olden—za akrylik—"Mój własny latający talerz".

Na zdjęciu od lewej: Klemens Kwapiszewski, wiceprezes i przewodniczący wystawy; Stefania Ostrowska, prezeska; Róża Kwapiszewska, dyrektor i współprzewodnicząca wystawy; Lillian Żukowska, wiceprezeska; Stefania Gondek, sekretarka gen. i Maria Paprocka, skarbnik. Foto: Walt Mieczyński

Nagrodę popularności im. Pearl Slesinskiej (100), na którą głosowali zwiedzający, zdobył także Klemens Kwapiszewski za rzeźbę, Lecha Wałęsy. Obraz prof. J. Fabiona wygrała pani Wanda Piotrowska.

Polski Klub Artystyczny serdecznie dziękuje Polonii za liczny udział w otwarciu i w czasie trwania wystawy, oraz tym wszystkim, którzy finansowo czy też wkładem bezinteresownej pracy przyczynili się do jej sukcesu.

Diamentowy Jubileusz Parafii Sw. Jana Bożego

W październiku, duchowni i parafianie kościoła św. Jana Bożego uroczyście uczczą diamentowy jubileusz Parafii.

Uroczystości odbędą się w niedzielę 17 października. O godz. 3 po poł. odprawiona zostanie uroczysta koncelebrowana Msza św. a później, o godz. 5:30 odbędzie się "Bankiet Jubileuszowy" w Delphiam House, 7825 W. 95th St. w Hickory Hills. Po bankiecie, zabawa taneczna.

Komitet organizacyjny serdecznie zaprasza dawnych i obecnych parafian na tę wielką uroczystość. Bilety na Bankiet można zamawiać (po $25 od osoby) dzwoniąc do Johna Grzywacza na nr. 476-1285, albo do Gene Wozniaka na nr. 582-2780. Należy pośpieszyć się z rezerwowaniem miejsc, ponieważ zostało ich już niewiele.

Klub Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP Mec. A.A. Mazewskiego, odroczył swe posiedzenia na okres wakacji do września. W okresie wakacyjnym, urządzamy akcję zapisywania nowych członków. Kto chce być członkiem Klubu, powinien się zgłaszać do sekretarki Heleny M. Sterminskiej, na adres 2062 N. Leavitt ulica, Chicago, Illinois, lub dzwoniąc; 276-5891.

Urządzamy krótkie posiedzenie i zabawę, połączoną z losowaniem pięknych i wartościowych fantów, w niedzielę 26-go września o godz. 1:30 po poł. w dolnej sali Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood.

Czesław Pawlak, prezes
Helena M. Sterminska, sekr.

Ks. Antoni D. Iwuc Odznaczony

Stowarzyszenie Alumnów Seminarium Orchard Lake, w stanie Michigan, odznaczyło ks. Antoniego D. Iwuc najwyższym swym odznaczeniem: "1982 Alumni Convention Merit Award" w czasie konwencji Alumnów, jaka odbywała się na terenach Kolegium w Orchard Lake: St. Mary College and SS Cyril & Methodius Seminary.

Przywrócenie Opłat Za Paczki

Decyzją gabinetu bońskiego z 8 lutego br. wysyłający paczki żywnościowe do Polski zwolnieni byli z opłat pocztowych, które w NRF są stosunkowo wysokie. W NRF oczekiwano, że zarządzenie to, wprowadzone na okres do 30 czerwca zostanie przedłużone. Rzecznik rządu bońskiego poinformował jednak, że zwolnienie od opłat pocztowych nie zostanie przedłużone. W akcji charytatywnej Zachodu dla Polski społeczeństwo NRF miało dotychczas b. ważny udział. Niedobory poczty z tytułu bezpłatnych przesyłek rząd boński pokrył z budżetu dodatkowego w kwocie 60 mln marek. Wiadomość o przywróceniu opłat poprzedziły wcześniejsze sygnały, że zainteresowanie ludności NRF akcją charytatywną ostatnio spadło. Wg. niektórych instytucji charytatywnych nawet o 50 proc. w stosunku do początkowego okresu.

Smutne to, jeśli prawdziwe. Nie będzie potrzeby wysyłania paczek z zagranicy jeśli umożliwi się Polakom pracować w wolności.

Koncert w Parku Chicagowskim

Chicago Park District podaje do wiadomości, że specjalny letni koncert w ramach koncertów w parkach chicagowskich odbędzie się 23 lipca o godzinie 7 wieczorem w parku pod adresem 808 N. Lake Shore Drive. Występować będzie Frankie Masters i jego orkiestra.

Tradycyjny 24 "Air and Water Show" odbędzie się w sobotę i niedzielę 24 i 25 lipca o godzinie 2 po południu. Pokazy odbędą się na wybrzeżu jeziora przy Chicago Ave.

"Magic Day" w Lincoln Park

W niedzielę 18 lipca w Lincoln Park, w Children's ZOO, odbędą się pokazy magiczne, muzyczne i inne występy. Występy odbędą się między godziną 11 rano i 3 po południu. Wstęp bezpłatny.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Tow. Wolność Ludu Gr. 2742 ZNP

W miesiącach: lipiec i sierpień, nie będzie posiedzeń, prosimy więc swój podatek asekuracyjny, przesłać na ręce sekretarki finansowej, Heleny M. Sterminskiej, 2062 N. Leavitt ulica, lub za dzwonić 276-5891 aby się umówić na spotkanie. Prosimy wszystkich członków o zapisanie nowych członków. Za każdego małoletniego zapisanego przez okres wakacyjny, zapisujący otrzyma $1.00.

Nasze następne posiedzenie odbędzie się 19-go września w sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley Avenue, róg Palmer ulicy, o godzinie 1:30 po południu. Na posiedzeniu urządzamy "Penny Social" i losowanie szynek. Losy były wysłane i prosimy o poparcie. Uprzejmie prosimy nasze członkinie Zarządu, aby postarały się o fanty na naszą zabawę.

W niedzielę 18 lipca, 1982 roku, Towarzystwo Wolność Ludu Gr. 2742 ZNP urządza Wycieczkę do Obozu Młodzieżowego, w Yorkville, Illinois. Przejazd autobusem za jedną osobę kosztuje $5.00. Prosimy o zarezerwowanie sobie miejsc. Bilety muszą być zapłacone przed wyjazdem. Wyjeżdżamy z rogu ulic Armitage i Leavitt, Milwaukee i Central Park Avenue. Zamówienia miejsce przyjmujemy do 14 lipca. Prosimy dzwonić do sekretarki H.M. Sterminskiej na nr. 276-5891.

Urządzamy wycieczkę do Munster, Indiana, do Polskich Ojców Karmelitów, w niedzielę 1 sierpnia. Za przejazd i 2 posiłki opłata $13.00 od osoby.

Urządamy też wycieczkę do Polskich Ojców Saletynów, w Twin Lakes, Wisconsin w niedzielę dnia 15 sierpnia 1982. Przejazd i 2 posiłki kosztować będą $13.00.

Zbiórka i odjazd wycieczek na Armitage i Leavitt; Milwaukee i Central Park Avenue.

Zenon Ziołkowski, prezes
Mieczysław Sterminski, sekretarz

Wiadomości z Indiana 75-Lecie Grupy 912 ZNP w Gary, Indiana

Jedna z najpoważniejszych Grup związkowych wchodząca w skład Okręgu 15 ZNP, Tow. Tadeusza Kościuszki, Grupa 912, będzie niebawem obchodziła jubileusz 75-lecia swego istnienia. Z tej okazji organizuje się bankiet i bal jubileuszowy w niedzielę 19 września, na który serdecznie wszystkich zapraszają organizatorzy.

"Bankiet i Bal Jubileuszowy" odbędą się w sali Milenijnej Ojców Salwatorianów, przy ul. 5755 Pennsylvania w Merriville, Indiana. Początek przewidziano na godz. 5 po poł.

Uroczystość tę zaszczyci swą obecnością prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy A. Mazewski, oraz wielu przedstawicieli życia politycznego i społecznego zarówno Polonii jak też amerykańskiego. Apelujemy więc do innych organizacji, aby nie urządzały w tym dniu swoich imprez.

Komitet Jubileuszy ma zamiar wydać specjalny "Pamiętnik jubileuszowy". Osoby i organizacje, które chciałyby dołączyć się do życzeń i zamieścić je we wspomnianym pamiętniku proszone są o kontaktowanie się z Lucjanem Markiewiczem prezesem, pisząc na adres: 4265 Penn St. Gary, Ind. 46409, albo telefonować na nr. 884-1704. U prezesa Markiewicza można również zamawiać bilety na bankiet, które są po $15 od osoby.

Lucjan Markiewicz, prezes
Phyllis Ausenbaugh, przew. pamietnika
Mieczysław Tukaj, sekr. Grupy i koresp.

Skazany Na 20 Lat

David Dowdey, lat 18, został skazany na 20 lat więzienia za zastrzelenie Byung Chang, koreańskiego emigranta. Dwaj inni oskarżeni — 19-letni David Green i 17-letni Albert Smith — oczekują na rozprawę. Czwarty biorący udział w morderstwie nastoletni chłopiec, został uznany winnym i skazany przez sąd dla nieletnich na pobyt w zakładzie wychowawczym.

Chang przybył do Stanów z Seulu w 1976 roku. Razem ze swą żoną prowadził sklep z zabawkami w południowej stronie miasta. Czterej oskarżeni wtargnęli do sklepu zapowiadając, że to napad rabunkowy i nakazali Chang przejść na zaplecze sklepu. Kiedy nie wykonał ich polecenia, został zastrzelony.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Dzień Okręgu XIII ZNP w Obozie Młodzieżowym

W niedzielę, 25 lipca b.r., w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Illinois — odbędzie się Dzień Okręgu XIII-go Związku Narodowego Polskiego.

Komitet przygotował niezwykle ciekawy program tak dla starszych jak i młodzieży. Część artystyczna spoczywa w rękach prof. Rudolfa Rygiela, zaś zawody w siatkówkę pomiędzy drużynami Okręgów 12-go i 13-go przeprowadzi prezes Tow. Norwida, Grupa 3211 ZNP, Jan Jabłoński. Gości powita komisarka Pytel i komisarz Sikora.

Dla gości, którzy nie posiadają środka lokomocji, a pragną wziąć udział w Dniu Okręgu 13-go, zamówiono specjalny autobus. Koszt przejazdu w obie strony jest 5.00 dolarów od osoby.

Bilety prosimy zamawiać u kom. Józefy Sikory, p.a. 1077 N. Hermitage Avenue, Chicago, IL 60622, lub telefonicznie 486-3736.

Zbiórka przy starym domu związkowym przy skrzyżowaniu Milwaukee Ave., Bosworth i Division. Odjazd autobusu punktualnie o godz. 9:00 rano.

Prosimy Sekretarzy Grup i Gmin o współpracę.

Józef I. Sikora — komisarz
Kazimiera Pytel — komisarka
Dr. Edward C. Różański — sekr.

Tow. Wolność Ludu Gr. 2742 ZNP

W niedzielę, 18 lipca, Towarzystwo Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville. Bilety autobusowe można otrzymać od członków zarządu.

Zenon Ziółkowski — prezes
Mieczysław Sterminski — sekr.

Posiedzenie Tow. Wierność Grupy 2927 ZNP

Tow. Wierność Gr. 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 21 lipca o godz. 7 wieczorem w Cornell Park, przy 51-ej i Wood Str.

Prosimy członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Marie Pawlikowska—sekr. prot.

Komunikat Gminy 41 ZNP

Zawiadamiamy że w następnych miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu, mamy wakacje. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek 1-go października 1982 r., w restauracji La Sada, 5325 W. Fullerton Avenue. Prosimy o zarezerwowanie sobie tej daty, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Gmina 41 ZNP, urządza loterię fantową i zabawę stoliczkową, w niedzielę 24 października, o godz. 1:30 po południu w restauracji La Sada, 5325 W. Fullerton Ave. Książeczki losowe były wydane reprezentantom Grup przy Gminie 41 ZNP. Prosimy zakupić je lub rozsprzedać.

Przewodniczący Józef A. Kupiec, apeluje aby każdy Delegat sprzedał jedną książeczkę, mamy jeszcze kilkadziesiąt na ręku. Książeczki są po $1.00.

Okręg 13 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżwego w Yorkville, Illinois, w niedzielę dnia 25-go lipca 1982 roku. Zapraszamy członków Gminy 41 ZNP, do wzięcia udziału.

Józef J. Szczypta, prezes
Helena M. Sterminska, sekretarka

Wycieczka Gminy 75 ZNP Do Obozu Młodzieżowego

W niedzielę 25 lipca br. Gmina 75 ZNP weźmie udział w "dniu Okręgu 13 ZNP" jaki zaplanowany jest w Obozie Młodzieżowym w Yorkville Illinois.

Apelujemy do członków Gminy, oraz Grup należących do Gminy o liczne uczestnictwo w "Dniu Okr. 13".

Dla tych, którzy nie mają własnego środka transportu, zamówiony będzie autobus. Bilety kosztować będą po $5 od osoby. Zainteresowani proszeni są o rezerwowanie sobie biletów autobusowych zgłaszając się telefonicznie do Zofii Ligenza—wiceprezeski Gminy na nr. 889-1311. Odjeżdżamy punktualnie o godz. 9 rano sprzed "starego" Domu Związkowego przy Milwaukee Division i Bosworth.

Dla uczestników niedzielnego spotkania przygotowano szereg strakcji i ciekawy program rozrywkowy.

Stanisław Scibło—prezes
Władysław Kuman—sekr.

AL-RAD International Inc.

SPRAWNIE I FACHOWO WYSYŁA PACZKI DO WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA
Obecnie Oferuje Polonii Najlepszy Sposób Wysyłania Paczek
Bezpośrednio do Polski Regularną Linią Lotniczą i Morską
Twój Wybór—Wyślij To Co Zechcesz

WYSYŁKA LOTNICZA $1.50 ZA FUNT
WYSYŁKA MORSKA 45¢ ZA FUNT
Jeżeli mniej niż 20 funtów dodatkowa opłata za usługi i dokumentacje od każdej paczki

ZAPEWNIAMY 10-DNIOWY TERMIN DOSTAWY

Wyślemy Twoją Paczkę SZYBKO, BEZPIECZNIE, W CAŁOŚCI
Pokrycie Ubezpieczeniowe • GWARANTOWANE USŁUGI
Wydajemy Pokwitowanie Biletu Lotniczego

Odbierzemy Twoją Paczkę z Domu
Po Szczegóły Dzwoń **678-3355**
Z Innego Stanu Dzwoń na nasz koszt
1—800—323-1588

AL-RAD International Inc.
5625 NORTH PEARL STREET • ROSEMONT, ILLINOIS 60018
Telephone (312) 678-3355 • Telex: 206 958 • Cable: AL-RAD ROSM

Agencja IATA Przewozowa

ADRES FILII NA PÓŁNOCNEJ STRONIE MIASTA:
4756 W. BELMONT AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60641

ADRES FILII NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA:
4440 S. ARCHER AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60632

Wszystkie Nasze Biura Są Czynne 7 Dni w Tygodniu, od Godz. 9:00 Rano do 9:00 Wieczór

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Arabowie, Liban i Iran

Premier Begin wybrał doskonały moment do rozprawienia się z PLO i zapewnienia "pokoju Galilei" (kryptonim operacji wojskowej w Libanie), a może także nieszczęsnemu Libanowi, który od przybycia zbrojnych oddziałów PLO z Jordanii w 1970 r. zamienił się w pobojowisko i ruiny.

Pisaliśmy o zdumiewająco łagodnej reakcji Moskwy na wydarzenia w Libanie, co rozgniewało przywódców radykalnych grup arabskich z Arafatem na czele, którzy uważali Rosję Sowiecką za protektora na którego mogą liczyć. Jedną z przyczyn powściągliwości Moskwy jest na pewno zakulisowa walka o władzę.

Reakcja Arabów jest również łagodna, co nie uszło uwagi hersztów PLO. Syria liże rany zadane jej przez Izraelczyków. Reżim Husseina w Iraku po klęsce w wojnie z Iranem z trudem utrzymuje się w siodle. Arabia Saudyjska, Kuwejt, Bahrajn, Egipt i Emiraty zdobyły się na protesty przeciw inwazji Izraela na Liban oraz naciski na Washington, by powstrzymał Izraelczyków przed atakiem na zachodni Bejrut, gdzie znajduje się główna kwatera PLO i jej najlepsze oddziały wojskowe liczące około 5,000 ludzi, ale na konferencję państw Ligi Arabskiej w czerwcu, której celem miało być ustalenie strategii przeciw Izraelowi, przybyli reprezentanci tylko 9 (z 22) państw. Na drugą konferencję w Arabii Saudyjskiej w ub. tygodniu przybyło więcej delegatów, ale choć dyskutowano sprawę Libanu, myśli większości uczestników zwracały się na wschód, gdzie zarówno dla arabskich reżimów konserwatywnych jak radykalnych narasta większe niebezpieczeństwo od izraelskiego.

Niespodziewane zwycięstwa fanatycznej Gwardii Rewolucyjnej i wojsk irańskich nad inwazyjnymi wojskami irackimi wywołały przerażenie władców małych emiratów nad Zatoką Perską — i poważne zaniepokojenie rodziny panującej w Arabii Saudyjskiej. Dyktator Iraku Sadam Hussein, przywódca radykalnosocjalistycznej partii Baath, którego Khomeini przed wojną nazywał "szatanem", próbował wyzyskać niwazję Izraela na Liban, wycofać wojska z Iranu i dołączyć do "krucjaty" przeciw Irzaelowi, w nadziei, że złagodzi gniew fanatycznego starca w Teheranie. Nie udało mu się to. Khomeini wysłał do Libanu 1,000 ochotników do walki po stronie Syrii, jedynego obok Libii państwa arabskiego, które opowiedziało się przeciw Irakowi, ale odmówił wstrzymania swej "krucjaty" przeciw "szatanowi" w Bagdadzie. Khomeini odrzuca także kompromis z Egiptem, który zawarł pokój z Izraelem, wysuwając się obecnie na czoło sił antyizraelskich. Khomeini "odwdzięcza się" Izraelowi za dostarczanie Iranowi części do amerykańskiej broni w okresie najtrudniejszym, gdy wojska irackie odnosiły zwycięstwa.

Los reżimu Husseina w Iraku jest bardziej niż niepewny. Kilka dni temu przedstawiciel prasowy fanatycznej Gwardii Rewolucyjnej w Iranie zapowiadał "wyzwolenie" świętych miejsc szyitów w Iraku oraz obalenie "szatańskiego" reżimu partii Baath nad szyicką większością w Iraku.

Na wyspie Bahrajn, której stolica zastąpiła Bejrut jako ośrodek bankowy arabskiego Bliskiego Wschodu, toczy się rozprawa przeciw szyickim spiskowcom, którzy byli w kontakcie z reżimem Khomeiniego w Iranie. Większość ludności wyspy należy do sekty szyitów, władca jest sunnitą.

Kuwejt otrzymał "ostrzeżenie" z początkiem tego roku, gdy samoloty irańskie "przypadkowo" bombardowały jego terytorium. Słowne ostrzeżenia ale w stanowczym tonie, przed zbytnią zależnością od Arabii Saudyjskiej otrzymali władcy emiratów nad Zatoką Perską. Po ostrzeżeniach w stolicach emiratów zjawili się emisariusze Khomeiniego z żądaniem złożenia $150 bilionów (miliardów) na odbudowę zniszczonego przez wojnę i rewolucję Iranu. Rada Państw nad Zatoką Perską zebrała już $45 bilionów.

Stany Zjednoczone miały nadzieję, że Iran zadowoli się upokorzeniem Husseina i odzyskaniem terenów zajętych przez wojska irackie. Były to pobożne życzenia. Fanatyczny starzec w Teheranie, przekonany o swoim posłannictwie wyznaczonym mu przez Mahometa, nie wie co to jest kompromis lub umiarkowanie. Dąży on konsekwentnie do obalenia "szatańskich" i "heretyckich" reżimów na Bliskim Wschodzie. Niebezpieczeństwo zagraża również Arabii Saudyjskiej, największemu dostawcy ropy naftowej dla Zachodu i Japonii. Większość ludności i rodzina królewska należy do sekty sunnitów, ale w prowincji wschodniej nad Zatoką Perską, dostarczającej ropy naftowej, mieszka wiele tysięcy szyitów, gotowych na wszystko na wezwanie Khomeiniego.

Dla rządów arabskich zagrożonych przez Iran i rewoltą szyitów, los PLO i Libanu ma drugorzędne znaczenie. Arabowie nie mogą grozić Ameryce wstrzymaniem dostaw ropy naftowej, ponieważ potrzebują pieniędzy (m. in. na haracz dla Khomeiniego) i nie wiadomo, czy jutro nie będą musieli prosić Washington o pomoc militarną przeciw szyickim fanatykom.

Zmartwienia Bankierów

Bankierzy amerykańscy i zachodnio-europejscy wykazują nerwowość i z niepokojem patrzą w przyszłość swoich instytucji. Zaczynają zdawać sobie sprawę, że zbyt lekkomyślnie pożyczali ogromne sumy różnym państwom, nawet gdy zaczęła się recesja, które obecnie nie mogą spłacać długów, co grozi ruiną niejednemu bankowi. Najwięcej pisze się o Polsce, która jest winna bankom zachodnim $23 biliony (miliardy) oraz kilka bilionów rządom zachodnim. Polska nie jest jednak jedynym krajem, który spędza sen z powiek zachodnich bankierów (nie żałujemy ich). Łączne zadłużenie różnych państw w bankach zachodnich wynosi przeszło $300 bilionów. (Cyfra nie uwzględnia zadłużenia w bankach państwowych).

Bankructwo komunistycznej gospodarki w Polsce oraz barbarzyństwa stanu wojennego wprowadzonego przez moskiewskich janczarów, zwróciły uwagę świata na blok sowiecki, a bankierów na sytuację finansową dłużników. To co zobaczyli — obudziło w nich niepokój. Rumunia jest winna bankom zachodnim $10 bilionów, pisze "The Wall Street Journal" i usiłuje uzyskać (podobnie jak Polska i kilka innych państw) odroczenie terminu płatności rat długów i procentów, ale rokowania utknęły na martwym punkcie.

Niemcy Wschodnie są winne bankom zachodnim $12 bilionów, z czego $4 biliony mają być spłacone w tym roku. Starania o uzyskanie nowej pożyczki na spłatę przypadających w tym roku rat, skończyły się niepowodzeniem.

Wszystkie kraje bloku sowieckiego znajdują się w podobnej sytuacji co Polska. Ich scentralizowane gospodarki cierpią na przerost ciężkiego przemysłu i nie wiele mają do zaoferowania rynkom zachodnim. Jakość ich produktów przemysłowych jest niska, wydajność pracy mała. Do tego doszła recesja, która zmniejszyła zapotrzebowanie Zachodu na surowce i półfabrykaty sprowadzane z bloku sowieckiego.

W ciężkiej sytuacji znajduje się również kilka krajów poza blokiem sowieckim, w większości wypadków, mających z nim wiele wspólnego — rządy dyktatorskie, oraz rozbudowane sektory państwowe, nie wydajne i deficytowe.

Argentyna, mimo dużego obszaru i bogactw naturalnych, przeżywa od lat ciężki kryzys ekonomiczny, spowodowany przez nadmiernie rozbudowany sektor państwowy i system opieki społecznej. Niepotrzebna wojna z W. Brytanią o Falklandy pogorszyła sytuację ekonomiczną kraju. Argentyna jest winna europejskim i amerykańskim bankom prywatnym $23 biliony.

Zadłużenie Meksyku za granicą wynosi $60 bilionów. Oficjalne czynniki rządowe składają winę za kłopoty ekonomiczne kraju na niespodziewany spadek cen i popytu na ropę naftową. Jest w tym tylko część prawdy. Meksyk, rządzony od lat 30-tych przez jedną partię "rewolucyjną" o silnych ciągotach marksistowskich, przeżywa podobne konwulsje jak kraje rządzone przez komunistów. Dzięki ogromnym zasobom naftowym Meksyk ma jednak szanse wybrnięcia z trudności.

W podobnej sytuacji jak Meksyk jest bogata w ropę Nigeria, która (tak samo jak Meksyk) zapożyczyła się na realizację zbyt ambitnych planów inwestycyjnych podjętych w latach, gdy ceny ropy naftowej były wysokie i zbyt zapewniony.

Duże długi na Zachodzie mają także: Brazylia, Sudan, Turcja, Zaire, Senegal i inne państwa Afryki oraz Ameryki Łacińskiej. Większość z nich stara się o odłożenie terminów płatności rat i procentów. Bankierzy nauczeni przykrymi doświadczeniami zaczynają odmawiać nowych pożyczek zadłużonym krajom. Proponujemy zmianę porzekadła: "mądry Polak po szkodzie" na "mądry bankier zachodni po szkodzie". Wątpimy jednak czy bankierzy zmądrzeją kiedykolwiek. Nie pozwoli na to ich chciwość na zyski.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Rozmowy Rozbrojeniowe w Genewie

NOWY DZIENNIK — W Genewie rozpoczęły się rozmowy sowiecko-amerykańskie nad redukcją broni strategicznych. Mogłoby się wydawać, że zagadnienie jest proste: doprowadzić do porozumienia w zakresie likwidacji pewnej ilości pocisków nuklearnych dalekiego zasięgu po obu stronach, np. o 25% lub 50%. Zwłaszcza że to, co pozostałoby w arsenałach, w silosach i na łodziach podwodnych, i tak pozwoliłoby każdej stronie zniszczyć przeciwnika, a zarazem wydać wyrok zniszczenia na siebie. W tym zresztą fakcie leży główny argument rzeczników rozbrojenia nuklearnego, którzy rozwijają działalność na Zachodzie. W Sowietach ściszono ich głos natychmiast.

Sprawa jednak jest bardziej skomplikowana. Na drodze do porozumienia stoi przede wszystkim wzajemny brak zaufania.. Stany Zjednoczone nie ufają przywództwu Związku Sowieckiego, które od czasu drugiej wojny światowej prowadzi politykę ekspansywną, wkroczyło na drogę globalnej polityki i otwarcie głosi program podporządkowania sobie świata. Każdy moment amerykańskiej słabości był dotychczas wykorzystany przez Sowiety dla przyspieszenia realizacji ich celów.

Ze swej strony Moskwa obawia się, że "świat kapitalistyczny" z Ameryką na czele tylko czeka na moment, aby zaatakować sowieckie imperium. Nieufność ZSRR w stosunku do świata zachodniego jest przysłowiowa. Wystarczy zapoznać się z głosami prasy sowieckiej, właśnie w dzień rozpoczęcia genewskich rokowań. Z góry oskarżają one Biały Dom o chęć wyprowadzenia Sowietów w pole, aby zachować swoją przewagę w dziedzinie zbrojeń nuklearnych. Bo nawet — pisze "Prawda" — jeśli dojdzie do porozumienia co do redukcji zbrojeń strategicznych, Stany Zjednoczone będą starały się utrzymać swoją wyższość przez pociski skierowane i rakiety zainstalowane na łodziach podwodnych i okrętach krążących dookoła Europy i przy wschodnich granicach ZSRR. Przełamanie bariery braku zaufania w takiej atmosferze wydaje się zadaniem niemożliwym do osiągnięcia.

Drugą trudność stanowią założenia strategiczne obu stron a więc Sojuszu Atlantyckiego i Paktu Warszawskiego. Stratedzy zachodni są przekonani, że jeśli wybuchnie wojna, to rozpoczną ją Sowiety atakiem konwencjalnych broni przeciwko Europie zachodniej. W tych broniach, a więc czołgach, pojazdach militarnych artylerii zmotoryzowanej itd., wyższość sowiecka jest niezaprzeczalna. Rozpoczynając marsz na Zachód Sowiety będą pewne zwycięstwa. Dlatego strategia Zachodu opiera się do dnia dzisiejszego na atomowej odpowiedzi na sowiecki atak. Mógł więc bez trudu Gromyko na specjalnej sesji rozbrojeniowej Narodów Zjednoczonych w Nowym Yorku oświadczyć, że ZSRR nie użyje pierwszy broni nuklearnych. Proste — nie użyje, bo jeśli zdecyduje się na wojnę, może osiągnąć zwycięstwo licząc na swoją przewagę w broniach tradycyjnych i na możliwość, że Stany Zjednoczone nie będą miały odwagi podjąć wojny atomowej, grożącej im całkowitym zniszczeniem. Znalezienie więc w Genewie drogi do redukcji zbrojeń nuklearnych, a więc do zmniejszenia arsenałów, będzie zadaniem nad wyraz trudnym; ćwiczeniem w strategii, matematyce, statystyce i uporze.

Główny negocjator amerykański w tych rokowaniach, były generał, teraz ambasador, Edward Rowny powiedział niedawno "Nowemu Dziennikowi", że do trudności w rokowaniach z Sowietami dodać należy atmosferę jednostajności i nudy, jaka je otacza. Amb. Rowny ma w rozmowach z delegatami sowieckimi wielkie doświadczenie. Nie mają oni swobody decyzji. Stale odwołują się do Moskwy. Nie rozumieją też koncepcji kompromisu. Ustępujesz, dobrze, biorę; czekam na dalsze ustępstwo; w zamian nie oferuje nic. W takich warunkach rozmowy toczą się bardzo powoli i teraz na pewno potrwają co najmniej rok.

Ich wynik, nawet jeśli będzie pozytywny, nie usunie niebezpieczeństwa wojny. Może je tylko zmniejszyć i oddalić.

Od Czego Zacząć?

Po pierwsze: zgodzić się, że rzeczywistość jest. To znaczy, że "Solidarność" z trudem odbudowuje swoje struktury. To znaczy, że dyktatura, im bardziej bezsilna, tym bardziej i sumienniej zwalcza każdą próbę prowadzenia działań samoobronnych społeczeństwa. To znaczy, że "nie ma większość", chociaż zawzięta w oporze przeciw władzy, pozostanie bierna i sama nie rozpocznie działań, przytłoczona strachem, fałszywie rozumianą odpowiedzialnością za przyszłość kraju, wątpliwościami, brakiem realizmu. To znaczy wreszcie, że Sierpień nie złamał, jak się niektórym wydawało, monopolu władzy, że był jedynie etapem w naszej wspólnej walce o samorządne społeczeństwo, a nie ostatecznym gwarantem zwycięstwa.

Zgodzić się, że rzeczywistość jest, to dostrzec, że władza odrzucała po kolei wszystkie szanse porozumienia się ze społeczeństwem. Zniszczyła autentyczny ruch we własnej partii — niech ktoś dziś wskaże współpracujące z naszym związkiem "struktury poziome", przedstawicielstwo dołów partyjnych — zamiast tego mamy bojówki i perspektywę groteskowego Trybunału Stanu.

Ten system pożerający siebie jest niereformowalny, likwiduje jakąkolwiek próbę demokratyzacji i upodmiotowienia społeczeństwa. Ustępuje tylko wtedy, kiedy musi. I dlatego **będziemy mieli tylko te prawa, które potrafiliśmy wywalczyć.** Przeciw władzy wobec przychylnej, ale zmęczonej i biernej większości w solidarności z tymi, którzy odrzucają wszelką przemoc jako metodę rządzenia, dla których demokracja, wolność jednostki i społeczeństwa, sprawiedliwość szans i swoboda inicjatyw nie są pustym dźwiękiem bez pokrycia.

Po drugie: nie mówić "wojna w ogóle", "wojna ze społeczeństwem", "wojna z Solidarnością". Takiej wojny nie ma, bo nie można w takiej "wojnie w ogóle" brać udziału. Wojna naprawdę toczy się we wszystkich zakładach i w każdym z osobna, ze społeczeństwem — to znaczy ze mną osobiście i z moją rodziną, z "Solidarnością" — to znaczy z moją Komisja Zakładową. Nie wygramy "wojny w ogóle" — możemy ją wygrać u siebie, w swoich zakładach pracy, w najbliższym środowisku. Jeżeli zostaną wypowiedziane prywatne wojny władzy, to wówczas zostanie zrobiony początek. Wynik "wojny z Solidarnością" zależy od każdego członka związku.

Władza boi się jednego: miliona bitew i potyczek, których koordynacja w społecznym ruchu jest tylko kwestią czasu. Po trzecie: nie poprzestawać na działaniach organizacyjnych. Związek, który odbudowuje swą strukturę w warunkach podziemnych, musi wiedzieć, jakie stawia sobie cele, jaki ma program, za czym się opowiada. Dzisiaj już nie wystarczy "jedność moralna", budowanie ruchu w oparciu o to, co się odrzuca z praktyki społecznej. Nie wystarczy już wiedzieć, czego się nie chce, trzeba wiedzieć, czego się chce naprawdę.

"Solidarność" wskazywała na 4 źródła inspiracji: demokratyczną, partiotyczną, chrześcijańską i socjalistyczną. Nawet te ogólnikowe, bo zbyt pojemne, rozróżnienia były zamazywane. Tworzono z uporem fikcję kolejnej jedności programowej. Kto przypuszcza, że 10 mln ludzi chce iść do celu tą samą drogą, tak samo rozumie potoczne pojęcia, którymi się posługuję, ma identyczne interesy — ten grzeszy utopizmem.

Dzisiaj "Solidarność" nie potrzebuje fałszywej jedności. Nie można mylić solidarności z solidaryzmem. To nie jest rozbijactwo. Musimy być świadomi własnych przekonań i tradycji. Tylko wtedy możliwa będzie koordynacja działań, uzgodnienie własnego i powszechnego celu, wybór właściwej strategii. Ten proces określania własnej tożsamości będzie trwał długo. Dlatego początek nie może być nerwowy — ta wojna nie skończy się prędko. **Maciej Lewin**

Tekst zamieszczony w 4 numerze wydawanego w podziemiu pisma ,,Wola Solidarność".

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Sen. Percy o Sankcjach

W związku z kontrowersyjnym zagadnieniem sankcji wobec Rosji Sowieckiej otrzymaliśmy list od sen. Charles R. Percy (r. z Ill.), przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Senatu. Poniżej list sen. Percy po przetłumaczeniu na język polski.

* * *

W zeszłym roku, gdy ciężka sowiecka ręka spadła na "Solidarność" w Polsce, wydaje mi się, iż nikt tym faktem nie poczuł się bardziej zaalarmowany niż ja. Jest oczywiste, że represje nie miałyby miejsca gdyby nie zażądali tego Sowieci. Rozbicie "Solidarności" stało się poważnym ciosem wymierzonym w prawa człowieka a areszt domowy Lecha Wałęsy powiększył jedynie miarę zniewagi.

Prezydent Reagan odpowiedział nałożeniem na Związek Sowiecki sankcji handlowych. Udzieliłem wówczas popoparcia posunięciom mającym na celu zastosowanie kar ekonomicznych w stosunku do Sowietów za ich działalność w Polsce.

Siła uderzeniowa tych sankcji zależy jednakże od czynnego poparcia innych krajów przemysłowych świata. Wprowadzenie embarga zbożowego po sowieckiej inwazji w Afganistanie nauczyło nas, że działania podejmowane przez nas indywiduwalnie odnoszą niewielkie rezultaty. W przypadku embarga zbożowego Sowieci w prosty sposób przestawili się na dostawy zboża z Argentyny, Kanady i Australii. Ostatecznie prez. Reagan uznając nieefektywność sankcji cofnął je, oświadczając, że czyni tak ponieważ "farmerzy amerykańscy zostali niesłusznie pozostawieni jako jedyni mający ponosić całe brzemię tej nieefektywnej polityki".

Ostatnio prez. Reagan ogłosił nowe zasady polityki eksportu zboża. W tym oświadczeniu określił on swoje wytyczne co do sankcji mówiąc, że mógłby nałożyć w przyszłości embargo "gdyby mogło stać się częścią całkowitego bojkotu, dzięki współpracy innych państw, tak by nie skończyło się to wyrządzeniem sobie szkody bez jakiegokolwiek wpływu na tych, o których nam chodzi".

Po sześciu miesiącach sankcji prezydenckich przeciwko Związkowi Sowieckiemu możemy dojść jedynie do wniosku, że nie dają one takiego rezultatu na jaki liczyliśmy. Nasi sojusznicy zawiedli odmawiając poparcia sankcji. Towary, na które Stany Zjednoczone nałożyły embargo u siebie są sprzedawane przez inne państwa. Na przykład urządzenia do montażu rurociągu gazowego są także produkowane przez Japonię i po wprowadzeniu przez nas embarga jedna z kompanii japońskich zaraz sprzedała Sowietom urządzenia objęte naszymi sankcjami. Raz jeszcze, jedynie amerykański business i amerykańscy robotnicy ucierpieli na skutek sankcji. Nie ucierpieli natomiast Sowieci.

Musimy obecnie poddać owe sankcje rewizji i zastanowić się nad wyborem skuteczniejszego insturmentu działania. Obecnie prez. Reagan przedsięwziął już znaczne kroki mające ograniczyć przyszłe kredyty dla Związku Sowieckiego. Będzie to miało poważniejsze znaczenie dla sowieckiej gospodarki i wydaje się być najlepszym długofalowym sposobem ukarania Sowietów za ich nikczemną działalność w Polsce i Afganistanie. Zdecydowanie popieram kurs mający na celu ograniczenie owych kredytów, o czym powiadomiłem już prezydenta oraz naszych najważniejszych sprzymierzeńców. Popieram efektywne (podkreślenie autora) ograniczenia w handlu ze Związkiem Sowieckim.

Z poważaniem
Charles H. Percy
Senator Stanów Zjednoczonych

Nieścisłości

Szanowny Panie Redaktorze,

Chciałbym dołożyć parę uwag do ciekawego artykułu pana Stefana Marcinkowskiego "Widmo Prus" w Dz. Zw. (30 czerwca br.), str. 2.

W roku 1511 Albrecht Hohenzollern na protestantyzm przejść nie mógł, bo Luther rozpoczął swój protest sześć lat później (31 października 1517, Wittenmberg).

Goethe, Schiller Prusakami? Kiedy? Po śmierci każdy niemiecki ustrój polityczny z ich prac korzystał.

Hegel owszem, chociaż się urodził w Stutigart/Wuerttemberg (1770), ale później (1818-31) wykładał w Berlinie i tam publikował. Nota bene, umarł w tym samym roku (1831) i na tę samą chorobę (cholera) co Clausewitz.

Stosunki Polski z Prusami (Borussia, Pruzzen, Preussen) były złe, ale nie zawsze, choć to długa dyskusja, jak również spraw Karola Marksa.

J. L. Ziarnik

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ROOSTERS ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU W YORKVILLE

Przy pięknej pogodzie, tradycyjny turniej piłkarski Wisły w dniu święta Niepodległości USA zaprezentował dobry program. Brały udział różne narodowości, jak również "Polonia" z Milwaukee. Wśród Chicagoskich drużyn wybijali się Roosters, którzy w tej chwili po zwycięstwie nad Maroons 4:2 w meczu ligowym — są obecnie liderem Red Section of Major Division. Wisła wystąpiła w "wakacyjnym" składzie, uzupełnionym juniorami.

* * *

Doskonałe mecze zagrała "Polonia", wygrywając z Chicago Pampas 3:1 i w finale ulegając nieznacznie drużynie Roosters 2:3.

Puchary: za pierwsze miejsce: Augusta-Paulina Service Station (J. and C. Kols, właśc.); za 2-gie: Stow. Obozu Młodzieżowego PNA Yorkville; 3-cie: "Janina" Lounge (Józef i Sylvia Jakubow, właśc.); 4-te: H. Czaplak, prezes. Puchary wręczali: p. Eulalia Lach, sekr. klubu; M Kuczyński, wiceprezes klubu; p. J. Całka, reprezentując PNA Youth Camp oraz H. Czaplak, prezes Wisły.

* * *

Szczególnie wyróżnili się postawą i zacięciem sportowym goście z Milwaukee, "Polonia" S.C. Sędziowie doskonali. Sprawy techniczne i boisko: H. Czaplak, H. Florczak i A. Dolin. W czasie turnieju zrobiono "TV Break"; tak gracze jak i kibice mogli obejrzeć mecz Polska — Rosja na ekranach aparatów telewizyjnych przywiezionych do obozu na tradycyjny turniej piłkarski.

* * *

Obóz w Yorkville wygląda piękniej, aniżeli w latach ubiegłych. Wspaniale zagospodarowany, zadbany ze wszystkimi wygodami, sala taneczna (gra zespół "Biało-Czerwonych"), wygodny parking, strzeżony basen pływacki i dużo zieleni wokoło. Zarząd Obozu pod kier. prezesa Artura Trybka naprawdę ma się czym pochwalić. Goście chwalili wszystko: jedzenie, turniej, basen, zadbane boisko, a w szczególności emocje telewizyjne, związane z awansem reprezentacji Polski do półfinałów Mistrzostw Świata.

* * *

Zarząd Obozu i Wisła zapraszają na drugi Turniej w dniu Święta Pracy — Labor Day, w poniedziałek, 6 września.

* * *

Wisła dziękuje programom radiowym pp. Migałów, R. Lewandowskiemu i A. Grzegorzewskiemu za ogłoszenia i red. Zyg. Bobinowi za ogłoszenia w rubryce "Z Bocznej Trybuny Sportowej", mimo iż obecnie pierwsze miejsce zajmują tak pożądane wiadomości z Mistrzostw Świata. Podziękowania dla drużyn, w szczególności dla "Sąsiadów" z Milwaukee, oraz dla kibiców za obecność i donacje złożone na ręce: p. Eulalii Lach i M. Kuczyńskiego, oraz dla Stow. Obozu ZNP za podtrzymanie tradycji Turniejów w Yorkville pod hasłem: "Wisła dla sportowej Polonii".

* * *

DŻENTELMEŃSKI GEST ARGENTYŃCZYKÓW

Po inauguracyjnym meczu Argentyna — Belgia dyskusje koncentrowały się wokół niespodziewanej porażki aktualnych jeszcze w tym czasie mistrzów świata, a także m. in. wokół okoliczności, jakie towarzyszyszły zdobyciu przez van der Bergha zwycięskiego gola. Było jednak w trakcie spotkania zdarzenie, które może nie wpłynęło w jakiś istotny sposób na końcowy rezultat, ale wiąże się z zasadami "fair play".

W I połowie na środku boiska w starciu z rywalem kontuzji uległ środkowy obrońca belgijski, Luc Millecamps. Przez dłuższy czas nie podnosił się z murawy, ale sędzia nie dopatrując się przewinienia nie przerwał gry. Piłkę w tym czasie miał jeden z Argentyńczyków. Widząc, że Belg wije się z bólu, posłał piłkę celowo na aut, mimo, że nie był wcale atakowany. Umożliwił tym samym udzielenie pomocy Millecampsowi przez lekarza ekipy belgijskiej.

Gdy Millecamps podniósł się, sędzia nakazał Belgom rozpocząć grę rzutem z autu. Niektórzy nie mogli zrozumieć, dlaczego jeden z Belgów rzucił piłkę prosto pod nogi . . . Argentyńczyka, rewanżując mu się za sportowy gest.

Niby nic wielkiego, ale publiczność doceniła postawę Argentyńczyków, nagradzając ich brawami. Okazuje się, że wielkich mistrzów czasami stać na czystą grę i sportową, koleżeńską postawę.

Natomiast wielki as atutowy Argentyny nie popisał się w innym meczu kiedy kopnął przeciwnika bez piłki. W tym wypadku sędzia postąpił słusznie wykluczając Maradonę z dalszej gry.

* * *

WOKÓŁ "ESPANA-82"

Komputer, który redakcja czeskiego dziennika "svobodne Slovo" wykorzystała do wytypowania wyników wszystkich spotkań "Mundialu 82", w wypadku pierwszego meczu Włochy — Polska nie pomylił się, prorokując bezbramkowy remis. Maszyna licząca nba usługach "Svobvodnego Slova" przepowiedział wygraną Polaków z Kamerunem 4:0 i zwycięstwo nad Peru 2:1. Natomiast typowało Peru — Kamerun 3:0 i Włochy — Peru 1:1 oraz Włochy — Kamerun 2:0.

* * *

Po każdym meczu fiłanów "Espana-82" dwóch zawodników z każdej z drużyn poddawanych jest kontroli antydopingowej. Na pierwszy ogień poszli Argentyńczycy Maradaona i Tarantini oraz Belgowie Czerniatynski i de Schrijver. Kontrola dała negatywny wynik.

* * *

Na dwa dni przed pierwszym meczem drużyny hiszpańskiej w ekipie i wśród działaczy trwały spory na temat premii pieniężnych, jakie powinni otrzymać gracze. Oni sami zażądali 50 procent wpływów z rozegranych przez nich meczy. Władze zgodziły się jedynie na 30 procent. Przed rozpoczęciem meczy, do podziału w kasie było już ok. 4.2 mln dolarów, które pochodziły z kampanii reklamowych, w jakich wzięli dział przed mistrzostwami.

* * *

Mniej widzów niż oczekiwali organizatorzy, przybyło na station w Vigo na mecz Polska — Włochy. Stadion może pomieścić 55 tys. osób, a spotkanie obserwowało około 30 tys. Jednym z powodów tak małej frekwencji był fakt, że — jak poinformowało biuro podróży "Mundiespana" — na ten mecz nie zostało wykupionych kilka tysięcy kart wstępu oferowanych w przedsprzedaży.

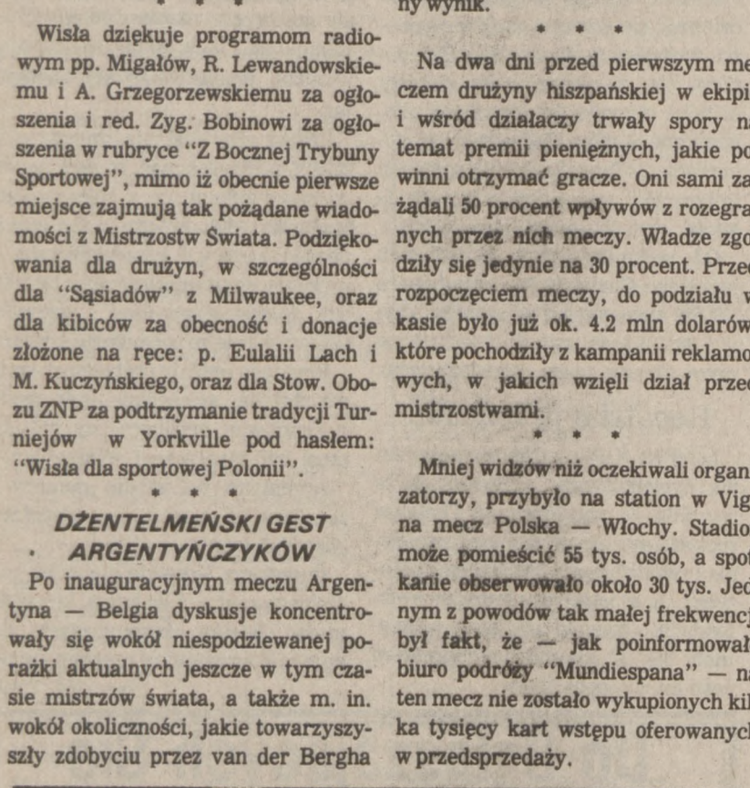

BARCELONA, HISZPANIA. — Reprezentacja piłkarska Polski wykazuje swoją radość po remisowym meczu (0:0) z ZSRR. Uzyskany wynik remisowy dał Polsce możność grania w puli półfinałowej z Włochami w ostatni czwartek, jednak mecz ten Polska przegrała 0:2.

GAINSVILLE, FLORYDA. — W okolicach tej miejscowości, coraz częściej zdarzają się wypadki zapadnięcia się gruntu. Na zdjęciu "dziura" do której wpadł samochód. Dotychczas nie wiadomo co powoduje zadanie się gruntu. (UPI)

Ilu Jest Palestyńczyków?

"Palestynian Statistical Abstract", wydany w Bejrucie, podaje że jest na świecie około 4,5 miliona Palestyńczyków, którzy są rozlokowani następująco:

Izrael (w granicach sprzed 1967 r) — 550.800; Cisjordania (anektowana) — 833.000; Gaza inkorporowana) — 451.000; Razem Izrael w granicach Begina — 1.834,800; Jordania (Husseina) — 1.148.334. Razem Izrael plus tereny okupowane, plus Jordania — 2.983.134; Syria — 222.525; Liban — 358.207; Kuwejt — 299.710; Irak — 20.000; Libia — 23.000; Egipt — 45.000; Arabia Saudyjska — 136.000; Emiraty Zatoki Perskiej — 36.000; Katar — 24.000; Bahrein — 2.000; Omam — 50.000; USA — 105.000; inne kraje — 140.000 Razem Palestyńczyków ma być 4 i pół miliona. Autorzy "Palestinian Statistical Abstract" uważają, że w rzeczywistości i ta liczba jest zbyt niska, bo nie obejmuje licznych krajów, gdzie istnieje również palestyńska diaspora, a cyfry z Izraela, łącznie z terytoriami okupowanymi, są przez Izraelitów szacowane zbyt nisko.

Zdaniem autorów, diaspora ta składa się z trzech fal: pierwsza zbiegła z dawnej Palestyny zaraz po powstaniu Izraela w 1948 r.; druga — po wojnie 6-dniowej w 1966 r.; trzecia — po wojnie Yom Kippuru w 1973 r. Najbogatsi są Palestyńczycy osiadli w Emiratach Zatoki Perskiej, gdzie nie ma rodzimej inteligencji. W tych emiratach, plus Arabii Saudyjskiej, ma być 300 milionerów dolarowych wśród Palestyńczyków. Palestyńczycy są nielubiani przez swych współwyznawców, ale z jednej strony się ich boją, a z drugiej, wobec powstawania banków, handlu, hoteli itd., nie mogą się bez nich obejść. Milionerzy diaspory wysyłają studentów na dalsze studia do Stanów Zjedn. na swój koszt.

(WAZ)

Bartosiewicz Kandydatem Do Kongresu?

"Nowy Dziennik" donosi, że senator stanowy Tom Bartosiewicz, demokrata, rozważa możliwość wystąpienia z kandydaturą do Kongresu Stanów Zjednoczonych z okręgu dotychczas reprezentowanego przez kongresmana Freda Richmonda.

Z ostateczną decyzją Tom Bartosiewicz wstrzymuje się do czasu wytyczenia nowych okręgów wyborczych (reapportionement) w Nowym Jorku. Sprawa znalazła się teraz w sądach i decyzja została odłożona na dwa lub więcej tygodni.

Jeśli Bartosiewicz zdecyduje się kandydować, będzie on pierwszym w Nowym Jorku kandydatem polskiego pochodzenia ubiegającym się o mandat do Izby Reprezentantów. Bartosiewicz złożył już odpowiednie dokumenty w Stanowej Komisji Wyborczej w Albany (The State Board od Elections).

Powodzenie Bartosiewicza zależy od wytyczenia granic nowych okręgów. Pierwsze plany w tym zakresie przecinały dzielnicę polską w Brooklynie w taki sposób, że pozbawiły wyborców polsko-amerykańskich wpływu na wyniki wyborów. Drugim warunkiem powodzenia kampanii Bartosiewicza jest uzyskanie pełnego poparcia polsko-amerykańskich i innych słowiańskich wyborców w okręgu oraz wyborców latynoskich i murzyńskich. Bartosiewicz, który jako senator stanowy bronił interesów tej ludności, ma wśród niej wielu przyjaciół. Szanse popularnego polsko-amerykańskiego polityka są więc duże mimo niechętnego do Polonii nastawienia demokratycznej maszyny w Brooklynie. Sprawa wyjaśni się w tych dniach.

Szwajcaria Wyda NRF Groźną Terrorystkę

Londyn (D.P.) — Sąd Najwyższy Szwajcarii orzekł, że 31-letnia niemiecka terrorystka Gabriele Kroecher-Tiedemann odbywająca karę 15 lat więzienia za próbę zamordowania w 1977 r. 2 żołnierzy szwajcarskiej straży granicznej, może być czasowo wydana władzom niemieckim. Chcą ją sądzić jako podejrzaną o zamordowanie w r. 1975 2 osób w czasie napadu grupy terrorystycznej na obradujących w Wiedniu członków międzynarodowego koncernu naftowego OPEC i jako współwinną porwania w 1977 r. przemysłowca austriackiego. Wg zebranych w Niemczech dowodów, Gabriela Kroecher-Tiedemann współpracowała ścisle z osławionym Iljiczem Ramirez-Sanchezem znanym pod pseudonimem Carlos.

Po osądzeniu przez sąd zach.-niemiecki terrorystka Gabriela będzie musiała powrócić do Szwajcarii aby odsiedzieć resztę kary.

B. Czerwoni Dygnitarze Oskarżeni o Nadużycia

Prasa krajowa doniosła o następujących komunistycznych prominentach, którym wytoczono już sprawy o różne przestępstwa służbowe. Zgodnie z reżymową praktyką nazwisk ich nie podano. Ten zwyczaj tłumaczą w PRL faktem, że jeszcze nie wiadomo czy będą skazani. A oto lista:

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie toczy się, oprócz procesu b. kierownictwa Komitetu ds. Radia i Telewizji, postępowanie przeciwko b. wicedyrektorowi gabinetu przewodniczącego Komisji Planowania Jerzemu K., oskarżonemu o przyjęcie łapówek w wysokości 5,5 mln zł oraz 3700 dolarów za przekazanie 65 talonów na samochody. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiadły jeszcze 3 osoby pod zarzutem udziału w tym procederze.

Trwa także rozprawa byłego dyrektora naczelnego Fabryki Samochodów w Bielsku Białej Ryszarda D. Akt oskarżenia zarzuca mu wydanie polecenia zawarcia umowy o najem willi w Szczyrku od b. przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji. Miała ona być przeznaczona dla pracowników, a w rzeczywistości wykorzystywano ją głównie dla prywatnych potrzeb oskarżonego i byłego prezesa Radiokomitetu.

W Zamościu Sąd Wojewódzki rozpoznaje sprawę dwóch byłych wojewodów zamojskich Stanisława J. I Tadeusza D., a także b. wojewody Edwarda D. oraz b. prezydenta Zamościa Jana P. Oskarżeni są oni o wydanie decyzji tzw. ponadnormatywnego wykończenia oraz wyposażenia prywatnych mieszkań i sfinansowania tego z państwowych środków.

W Wodzisławiu Śląskim toczy się przed Sądem Rejonowym postępowanie przeciwko b. dyrektorowi naczelnemu Kopalni "Manifest Lipcowy" Władysławowi D., któremu zarzucono przekroczenie uprawnień przez zlecenie wykonywania szeregu prac przy wyposażaniu domu mieszkalnego, remoncie baraku, budowie domku letniskowego i spowodowanie w ten sposób strat w wysokości ponad 200 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Katowicach rozpoznaje sprawę b. rektora Śląskiej Akademii Medycznej Jana J. oskarżonego m. in. o zagarnięcie ponad 750 tys. zł. Zatrzymany został podczas próby przekroczenia granicy Węgier i Jugosławii przy pomocy paszportu austriackiego wystawionego na inne nazwisko. Sąd Rejonowy w tym mieście rozpatruje natomiast sprawę byłego rektora Uniwersytetu Śląskiego Henryka R., któremu zarzucono m. in. wydanie polecenia sfinansowania ze środków Społecznego Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego remont mieszkania i jego wyposażenie, co spowodowało szkodę w wysokości ponad pół mln zł.

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie znajduje się akt oskarżenia przeciwko b. ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adamowi G. Oskarżony on jest o to, że wykorzystując zajmowane stanowisko wyłudzał dostarczone mu materiały budowlane, instalacyjne, wykończeniowe, konstrukcje drewniane i metalowe, a także szereg innych przedmiotów. Ponadto stoi on przed zarzutem przekroczenia uprawnień i niegospodarnego dysponowania funduszami przeznaczonymi na reklamę i reprezentację w podległych mu zjednoczeniach i przedsiębiorstwach.

Oprócz spraw karnych wytaczane są także powództwa cywilne. M. in. przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej w Koszalinie wystąpiło z pozwem przeciwko Janowi U. b. wojewodzie koszalińskiemu o zapłatę prawie 825 tys. zł, tytułem kosztów remontu budynku mieszkalnego oraz o zapłatę 320 tys. zł tytułem równowartości kosztu remontu mieszkania przez b. I sekretarza KW PZPR w Koszalinie Waldemara C.

Popołudniowe Koncerty w Śródmieściu

Bezpłatne koncerty muzyczne odbywać się będą w każdą środę w muszli koncertowej Petrillo w miesiącu lipcu. Cztery koncety 8 lipca, 15, 22 i 29 rozpoczyna i się będą się o godzinie 12.15. Orkiestra symfoniczna Grant Parku grać będzie w innym składzie podczas każdego koncertu. Dyregentami będą; Barbara Schubert, Fred Ockwell, David Hildner i Robert Kaminska.

Policjant Zastrzelił Dwa Psy

Policjant z dystryktu Wood Street zastrzelił w czwartek dwa psy, które go zaatakowały w czasie dokonywania rewizji w "magazynie" znajdującym się pomiędzy domem mieszkalnym i garażem, pod adresem 4316 W. Cortez. Policjant poszukiwał skradzionych narzędzi wartości tysięcy dolarów.

Kiedy wyłamał okno do magazynu, dwa wielkie psy zaatakowały go. Podejrzany o kradzież był przesłuchiwany przez policję, jednak nie został jeszcze oficjalnie oskarżony.

OPIEKA DENTYSTYCZNA
DLA CAŁEJ RODZINY! BERWYN.
Hugo P. Chott, D.D.S.
Andrew L. Marchese, Jr., D.D.S.
749-2419
Godz. przyjęć pacjentów — wieczorem po uprzednim umówieniu się.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O IRENĘ LUB KRYSTYNĘ
Od Poniedziałku do Soboty:
8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, Róg Central Park —1 Piętro)

Pierwsza w Chicago i Jedyna
Kawiarnia Artystyczno-Literacka
A-PROPOS COFFEE
3202 N. Pulaski Rd.
UPRZEJMIE ZAPRASZA
NA SWÓJ PIERWSZY SPEKTAKL POETYCKO-MUZYCZNY
"DO KRAJU TEGO, GDZIE . . ."
Udział Biorą:
• WANDA HEERING • ELŻBIETA KUSIATOWSKA • EWA SMOLARCZYK-WAWRZYCZEK • JAN JANIKOWSKI—Fortepian • ZBIGNIEW JANKOWSKI • ROMAN MARZEC
Kalendarzyk Spotkań:
13 Lipca (Wtorek) Godz. 7:00 Wiecz.
15 Lipca (Czwartek) Godz. 9:00 Wiecz.
16 Lipca (Piątek) Godz. 10:00 Wiecz.
17 Lipca (Sobota) Godz. 10:00 Wiecz.
18 Lipca (Niedziela) Godz. 9:00 Wiecz.
KAWIARNIA OTWARTA OD GODZ. 7:00 WIECZ.
Po Rezerwacje Prosimy Dzwonić: 685-9600
WSTĘP WOLNY

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA
ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel
GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano
WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MiGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA
"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca
Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476
GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor
"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.
CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów
THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Arcybp Bernardin z Cincinnati

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kich w całych Stanach Zjednoczonych. Ze szczególną radością przyjęli wiadomość o jego nominacji chicagowianie pochodzenia włoskiego. Dotychczas niemal wszyscy arcypasterze Chicago byli pochodzenia irlandzkiego.

54-letni Bernardin, arcybiskup Cincinnati, obejmie miejsce po kardynale Johnie Cody, zmarłym 25 kwietnia.

Członkowie parafii katolickich pokładają w swym nowym przywódcy duchowym duże nadzieje. Czeka na niego niełatwa sprawa rozwiązania wielu problemów. Do kościołów przychodzi bowiem coraz mniej ludzi, coraz mniej osób wstępuje do seminariów duchownych, doktryny religijne nie są przekazywane w szkołach w sposób zrozumiały, a dorośli katolicy nie są zgodni co do przyszłości swej wiary i kierunku jaki powinna obrać w dzisiejszym świecie.

Generalnie, ludzie spodziewają się, że ich nowy pasterz będzie rozumiał ich codzienne problemy. Opinie krążące o arcybp. Bernardin, dają nadzieję na spełnienie tych oczekiwań. Podobno Bernardin jest człowiekiem, który nie podejmuje samodzielnie istotnych dla wiernych decyzji, bez uprzednich konsultacji z duchownymi i przedstawicielami parafii, zawsze wysłuchuje opinii swych wiernych, często niesie pomoc najuboższym i najbardziej potrzebującym. Odwiedza więzienia i domy dla starców.

Arcybp Bernardin będzie musiał podjąć decyzje odnośnie usług profesjonalistów, zatrudnianych przez jego poprzednika; chodzi tu głównie o A. E. P. Wall, wydawcę "Chicago Catholic", Dona Reubena, adwokata archidiecezji, oraz Janet Diederichs, doradcę do spraw relacji publicznych.

Przywódcy katoliccy i innych kościołów chrześcijańskich oczekują od niego nowych posunięć na rzecz ruchu ekumenicznego, a wierni — szerszych i bardziej otwartych wypowiedzi, niż kardynała Cody, w sprawach pokoju i sprawiedliwości na świecie.

Nowy duszpasterz katolików chicagoskich będzie również musiał zadecydować o kilku innych ważnych sprawach, jak:

— Przyszłość telewizyjnych programów katolickich,

— Utrzymanie lub zlikwidowanie luksusowego seminarium St. Mary of the Lake,

— Budowa nowych szkół lub jedynie zachowanie już istniejących,

— Odnowa senatu księży chicagoskich, rady szkolnej i innych instytucji odpowiedzialnych za szkolnictwo katolickie w Chicago.

Sprawy, które wyszły na światło dzienne po wszczęciu dochodzenia federalnego przeciw kard. Cody, któremu zarzucano nielegalne zużycie wolnych od podatków funduszy kościelnych, wymagają głębszego zastanowienia. Choć śledztwo zamknięto, katolicy zdali sobie sprawę z niedoskonałości systemu kontrolnego w ich kościele, zwłaszcza jeśli chodzi o stronę finansową.

Arcybiskup Bernardini, według słów jego bliskich i duchowieństwa, które go zna, wydaje się właściwą osobę do objęcia archidiecezji chicagoskiej, wymagającej wielu reform i osoby zdolnej do zjednoczenia wiernych. Bernardin jest znany jako osoba wprowadzająca ład, porządek i spokój wśród swych parafian, osoba zdolna do pojednania skłóconych frakcji.

Podpalenie Było Ostrzeżeniem Dla Ameryki

Pusan, Korea Południ. (UPI) — Jeden z oskarżonych podpalaczy, oświadczył w trakcie rozprawy, że celem podpalanie amerykańskiego ośrodka kulturalnego, było wyrażenie protestu wobec Washingtonu, popierającego represyjny reżym Korei Południowej.

Liczący lat 23, Moon Bu-Shik — jeden z szesnastu osób oskarżonych o podpalenie — oświadczył, że grupa osób odpowiedzialnych za podpalenia zamierzała w ten sposób wyrazić protest przeciw polityce Stanów Zjedn., których stosunek do reżymu koreańskiego jest "beztroski," pozbawiony wszelkiego zainteresowania, co wyraźnie zaznaczyło się, gdy władze koreańskie "zgniotły" przeprowadzone w maju 1980 r. protesty antyrządowe, jakie miały miejsce w Kwangju.

"Podłożyliśmy ogień po to, by ostrzec Stany Zjedn., aby nie zajmowały stanowiska bezinteresownego obsewatora — w czasie incydentu, jaki miał miejsce w Kwangju," oświadczył Moon.

Dysydenci koreańscy twierdzą, że trwające przez dziewięć dni rozruchy — zakończyłyby się w sposób mniej krwawy, gdyby Stany Zjedn. nie popierały w pełni kroków podjętych przez władze koreańskie.

Moon przyznał, że grupa do której należał, podłożyła ogień w dniu 18 marca. Ogień zniszczył mieszczący się w Pusanie amerykański ośrodek kulturalny. W wyniku pożaru jeden student poniósł śmierć.

Moon zaprzeczył jednakże jakoby grupa trudniła się szerzeniem komunizmu lub socjalizmu — kierunków, które są zakazane w Korei Południ.

Sukces Armii Salwadorskiej

Salwador. (UPI) — Armia salwasorska dokonała najazdu na największy obóz szkoleniowy lewicowych rebeliantów mieszczący się w pobliżu granicy z Hondurasem. Operacja zakończyła się sukcesem.

Nie doznając specjalnych strat we własnych szeregach, żołnierze zabili 130 rebeliantów i położyli w gruzy "szkolą militarną" lewicy, w prowincji Morazan. Akcja ta była ostatnią z serii działań ofensywnych, trwających już od miesiąca.

Rzecznik salwadorskiego Ministerstwa Obrony doniósł również o zabiciu wielu przywódców ekstremistów lewicowych.

Arcybiskup Arturo Y Damas poinformował na wczorajszym kazaniu w katedrze w San Salwadorze, że w ub. miesiącu na terenie całego kraju, zginęło 78 ludzi, w tym 34 żołnierzy i 44 cywilów.

W ostatnią sobotę, prezydent Salwadoru, Alvaro Magana złożył wizytę w Panamie, by skłonić tamtejszy rząd do wejścia do popieranej przez USA organizacji Państw Ameryki Centralnej, które podjęły decyzje o wspólnych działaniach w obronie demokracji i walce przeciw lewicy.

Prez. Aristides Royo odmówił wejścia do tej organizacji, do której należy już Kostaryka, Salwador, Honduras i Gwatemala.

Lewicowy rząd nikaraguański uważa tę grupę za twór Stanów Zjednoczonych, które według nich, usiłują stworzyć zwarty front przeciw Nikaragui.

W Helikopterze Na Wolność

Wiedeń (NYT) — 26-letni Mirosław Kundro wraz z 23-letnią żoną i 3-letnią córeczką przeleciał farmerskim helikoterem nad Czechosłowacją i wylądował w Austrii, gdzie poprosił o azyl polityczny.

Kundro, dyplomowany instruktor w polskiej wytwórni helikopterów, leciał na niskim pułapie, aby uniknąć wykrycia przez radary.

WSCHODNI BEJRUT, LIBAN — Izraelskie działa kalibru 175 mm zamontowane na czołgach, w pogotowiu bojowym, wycelowane w kierunku miasta. (UPI)

Bejrut w Ogniu Artyleryjskim

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tem była zdolność Palestyńczyków do skierowania ognia na chrześcijańskie, czyli wschodnie dzielnice Bejrutu. W nawale artyleryjskiej pociski palestyńskie trafiły też w koszary armii libańskiej, gdzie pięciu żołnierzy zostało zabitych; w rezydencję prezydencką, w dzielnicy Baabda, i gmach libańskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Natomiast ogień izraelski uszkodził ambasady ZSRR, Iraku i Algerii oraz szeregu innych enklaw dyplomatycznych w zachodniej dzielnicy, a także obóz uchodźców palestyńskich.

Zwłoka w ewakuacji Palestyńczyków wywołuje coraz większą irytację przywódców izraelskich. Komentator polityczny telewizji izraelskiej stwierdził, że Palestyńczycy tylko pozornie godzą się na ewakuację, w rzeczywistości natomiast grają na zwłokę, licząc na zmobilizowanie po swojej stronie międzynarodowej opinii publicznej.

Tymczasem rząd izraelski odrzuca koncepcję PLO utworzenia międzynarodowych formacji, które zajmą stanowiska pomiędzy pozycjami izraelskimi i palestyńskimi, dopatrując się w tej koncepcji podstępu.

Dziś działa po obu stronach ucichły, ale Izraelczycy podkreślają, że ich cierpliwość jest na wyczerpaniu i że okres czekania "nie jest bez granic".

Wyjaśnienie USA Wobec Japonii

Tokio (UPI) — Stany Zjedn. zapewniły Japonię, że podjęta przez FBI akcja, mająca na celu schwytanie przedstawicieli firm japońskich, starających się nabyć w sposób nielegalny poufne informacje techniczne amerykańskiej firmy wyrabiającej komputery "IBM", nie miała podłoża politycznego".

"Jest to sprawa wewnętrzna o podłożu przestępczym, nic więcej" — w tych słowach zapewniło ministerstwo spraw zagranicznych, opierając się na źródłach amerykańskich, prawników występujących w obronie oskarżonych przedstawicieli firm japońskich.

"Sprawa ta nie miała podłoża politycznego i nie rzutuje pod żadnym względem na stosunki zagraniczne".

Agentom FBI udało się przyłapać przedstawicieli japońskiej firmy Hitachi Electronics Ltd. oraz Mitsubishi Electric Corp. w momencie, gdy wypłacali łapówkę w wys. 600,000 dol. za uzyskanie planów komputerów IBM. Władze amerykańskie zaprzeczyły również zarzutom jakoby akcja ta miała być zaplanowana jako celowe "usiedlenie".

Istnieje możliwość, że władze amerykańskie zażądają ekstradycji dziewięciu pracowników firm japońskich, którzy otrzymali w dniu 30 czerwca pozew stawienia się przed amerykańskim federalnym sądem okręgowym w San Jose, Cal.

Na razie władze japońskie uchyliły się od skomentowania skutków ewentualnej ekstradycji Japończyków do USA. Nie wiadomo, w jaki sposób Japonia ustosunkuje się do takiego żądania i jakie będą tego następstwa.

Zmarł Ald. Thomas Casey

Thomas Casey, alderman 37 Wardy, zmarł nagle w czasie objazdu terenów należących do wardy, w piątek zaraz po godz. 12 w południe. Casey wraz ze swym asystentem Jackiem Fitzgerald wybrali się, aby sprawdzić stan krawężników na niektórych ulicach. W pewnym momencie 76-letni alderman stracił przytomność. Kiedy przewieziono go do najbliższego szpitala Sw. Anny, stwierdzono zgon.

Alderman zmarł na udar mózgu.

Stanowisko aldermana piastował przez 10 lat, a komitymanem demokratycznym w ogranizacji był przez 17 lat. W Radzie Miejskiej piastował stanowisko przewodniczącego Komitetu Przepisów i Komitetu ds. Komitetów, znany był ze swej postawy, zawsze popierającej stanowisko administracji. Łączyły go bliskie stosunki z byłym aldermanem Thomasem Keane.

Zmarły był rodowitym chicagowianinem. Do szkoły powszechnej uczęszczał na północnej stronie miasta do Our Lady of Sorrows, później ukończył szkołę średnią St. Philips. Studiował na uniwersytecie Notre Dame.

Pogrzeb zmarłego Aldermana odbędzie się jutro (we wtorek) z domu pogrzebowego w Oak Park, do kościoła Sw. Piotra Canistusa, a później na cmentarz Wszystkich Swiętych.

Zyski Firm Samochodowych w Drugim Kwartale

Detroit (UPI) — Rzeczoznawcy zajmujący się przprowadzaniem analiz sytuacji istniejącej w przemyśle twierdzą, że w drugim — niedawno zakończony kwartale roku — wszystkie trzy wielkie amerykańskie firmy samochodowe — wykażą zyski. Jeśli przewidywania te okażą się prawdziwe, to będzie to pierwszy od roku wypadek, że wszystkie trzy firmy — GM, Ford i Chrysler — wykażą zyski jednocześnie.

Rzeczoznawcy przewidują zyski, pomimo tego, że sprzedaż aut spadła w ciągu czerwca do najniższego poziomu od lat 24.

Ochłodzenie Na Północy; Upały w Arizonie i Kalifornii

(UPI) — Burze, jakie nawiedziły szeroki obszar kraju, ciągnący się od Gór Skalistych aż po wschodnie wybrzeże, pozostawiły po sobie opady gradu wielkości piłek golfowych. Gradobicie miało miejsce w Colorado.

Porywiste, silne wiatry nawiedziły Alabamę, gdzie zanotowano szereg wypadków powalenia drzew.

Na terenach pustynnych, w południowo-zachodnim rejonie kraju, w Arizonie i Kalifornii, temperatura doszła do wys. ponad 100 stopni. W miejscowości Lake Havasu City, Ariz. notowano 114 stopni, w Bullhead City — 113 stopni. W Palm Springs, Cal. — 111 stopni, w Blythe, Cal. — 110.

Fala chłodnego, wilgotnego powietrza, przyczyniła się do raptownego obniżenia temperatury na południowych obszarach oraz Środkowym Zachodzie — z 90 kilku stopni do sześćdziesięciu paru.

Chrzest w Sierpniu

Londyn (UPI) — Syn księcia Walii, książę William, zostanie ochrzczony w dniu 4 sierpnia, w 82 rocznicę urodzin królowej-matki, w Pałacu Buckingham.

Na uroczystość zaproszona została cała rodzina królewska. Malec będzie miał sześć par rodziców chrzestnych. Ceremonii chrztu dokona dr Robert Runcie, Arcybiskup Canterbury.

Zmiana Nastawienia

Tokio (UPI) — Japońska firma Hitachi Ltd. zmieniła nastawienie i orzekła, że może zgodzić się, aby jej pracownicy, oskarżeni o kupowanie skradzionych tajemnic komputerowych IBM stanęli przed amerykańskim organem sądowym.

Zły Czas Na Wojny

Zanim doszło do wystrzelenia pierwszych kul w wojnie o wyspy Falklandzkie, oraz przed wybuchem ostatnich walk w Libanie, Argentyna i Izrael znajdowały się w trudnej sytuacji ekonomicznej, niemal na pograniczu ruiny, a Wielka Brytania desperacko usiłowała wydobyć się z ciężkiego położenia ekonomicznego.

Biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną tych państw, można z powodzeniem powiedzieć, że wojny rozpoczęto w najgorszym okresie, pod naciskiem uczuć patriotycznych i nacjonalistycznych społeczeństwa, nie zwracając uwagi na możliwości.

Obecnie, kiedy rozejm między Argentyną a W. Brytanią jeszcze nie został formalnie zawarty a stabilizacja i pokój w Libanie wydają się tak samo odległe, jak w poprzednich latach, ci, którzy zdecydowali się na wszczęcie działań wojennych, muszą uporać się z konsekwencjami, czyli kosztami swych decyzji.

Dla Izrael ciężar ten jest przytłaczająco duży. Normalnie, 13% całego dochodu narodowego przeznacza się na cele obronne. Kampania w Libanię już zwiększyła te wydatki do 18%.

Koszty broni i straty wynikające z zahamowania produkcji cywilnej, mogą wzrosnąć do $1.5 mild. Cyfra ta poważnie wzrośnie, jeśli Izrael nie wycofa swych wojsk z Libanu w najbliższej przyszłości i nie powróci do bardziej pokojowej gospodarki.

Rosnące wydatki obronne mogą doprowadzić do zwiększenia inflacji do 150% rocznie.

Wkróce, kryzys libański odbije się na kieszeniach przeciętnych obywateli.

Już teraz, rząd izraelski zatwierdził ustawę o zwiększeniu cen paliw i żywności od 12% do 19%; podatków od sprzedaży o 12%-15% i podatku od akcji o 2%. Specjalną opłatę, wysokości $26, płacą osoby podróżujące za granicę, przy każdym wyjeździe.

Brytyjczycy z kolei, gotowi są do zgody na wzrost podatków, gdyby rząd potrzebował dodatkowych funduszy na utrzymanie garnizonu do ochrony Falklandów. Rząd brytyjski przygotowuje się do wysłania na wyspy 3,000 żołnierzy, co miesięcznie będzie kosztowało kraj $37 miln.

Coraz częściej mówi się tam o umocnieniu marynarki wojennej, by zwiększyć jej siłę uderzeniową. W. Brytania była zmuszona do zarekwirowania luksusowego liniowca "Queen Elizabeth," do przewozu wojsk, kosztem $225,000 dziennie.

Na wszystkie te wydatki godził się konserwatywny rząd, głoszący zasady cięć i "wstrzemięźliwości" budżetowej. Premier Thatcher twierdzi, że zwiększenie obronności może odbyć się bez konieczności zaciągania nowych pożyczek. Jej doradcy zaprzeczają pogłoskom o planach podniesienia podatków.

Jednakże, właśnie zwiększenie podatków wraz ze zwiększeniem budżetu na cele obronne, wydają się jedynym logicznym rozwiązaniem, szczególnie teraz, kiedy przeważająca część społeczeństwa zgadza się na poniesienie dodatkowego ciężaru.

Jeśli chodzi o Argentynę, wielokrotnie już pisano o tamtejszym kryzysie gospodarczym. Niektórzy ekonomiści przewidują, że stopień inflacji może podksoczyć ze 130% do 200% pod koniec br. Zadłużenia niektórych przedsiębiorstw przekraczają dwu- i trzykrotnie ich kapitał. Międzynarodowe banki i inwestorzy nie są pewni, czy Argentyna będzie w stanie spłacić $36 mild. długów zagranicznych.

Argentyna ma jednak pewną przewagę nad W. Brytanią i Izraelem.

Jest głównym eksporterem zboża i mięsa i podobnie, jak Brytania, jest samowystarczalna jeśli chodzi o ropę naftową. Biorąc pod uwagę te bogactwa, aż dziw bierze, że Argentyna znalazła się w takim gospodarczym "dole!"

Doprowadziło do tego słabe kierownictwo i rządy, które celem zyskania popularności, po objęciu władzy, podnosiły bezpodstawnie stawki dla robotników i udzielały łatwo dostępnych dla wszystkich kredytów.

Przegranie wojny o Falklandy może znów spowodować takie same, błędne posunięcia ekonomiczne, co — według słów zachodniego dyplomaty —będzie przedstawiać się następująco:

"Nowy rząd zostanie zmuszony do 25-30% podwyżek płac, co doprowadzi do super-inflacji, co z kolei pogłębi trudności ekonomiczne, spowoduje upadek banków i przedsiębiorstw, a na końcu do usunięcia rządu. Do władzy dojdzie nowy rząd i wszystko potoczy się swym normalnym trybem."

Przy tego rodzaju problemach sprawa zbrojeń, szczególnie jeśli chodzi o kosztowne myśliwce czy rakiety, musi być tymczasem wykluczona.

Argentyna potrzebuje pomocy z zewnątrz by uporać się z kłopotami gospodarczymi.

Inwestorzy jednakże nie czują specjalnego zaufania do kraju, który, nie mając podstaw ekonomicznych, planuje nie ograniczoną czasowo wojnę.

(na podst. Time)

Spadek Napływu Nielegalnych Emigrantów

Chula Vista, Cal. (UPI) — W tym roku patrole graniczne zatrzymały znacznie mniejszą liczbę Meksykanów, usiłujących nielegalnie przejść na teren Stanów Zjednczonych. Na najbardziej ruchliwym odcinku aresztowania spadły o 14% i nadal wykazują stałą tendencję spadkową. Przyczyny takiego stanu rzeczy wydają się niezrozumiałe, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że sytuacja ekonomiczna w Meksyku nie uległa poprawie; wręcz przeciwnie — doszło tam do dewaluacji peso i słałego wzrostu inflancji. Amerykańskie władze imigracyjne spodziewały się wzrostu napływu ludności meksykańskiej do USA. Przypuszcza się, że pewną rolę odegrały tu takie czynniki jak: trudności ekonomiczne Stanów Zjednoczonych, doniesienia o "łapankach" nielegalnych imigrantów oraz wysokie bezrobocie wśród stałych mieszkańców USA.

Od początku roku, w okolicach przejścia Chula Vista aresztowano 171,559 nielegalnych imigrantów, czyli o 28,212 osób mniej niż w tym samym okresie czasu ubiegłego roku.

Repatriacja Jeńców?

Londym (UPI) — Niedzielne posłanie dyplomatyczne z Buenos Aires sprawiło, że rząd Margaret Thatcher rozważa możliwość rychłego uwolnienia i repatriowania 590 jeńców argentyńskich, wziętych do niewoli na Falklandach. Czynniki oficjalne wstrzymały się od ujawnienia charakteru posłania z Buenos Aires.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**
   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).**
   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA

6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL. 60646
Telefon 286-0141

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, brat mój i teść nasz, śp.

Stanisław Ploskonka

(ojciec śp. Edwarda i teść śp. Ben Musial i śp. Victor Zolo)

Były długoletni prezes i członek Klubu m. Dobczyce, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1982 roku, rano w podeszłym wieku.

Zamieszkiwał w Twin Lakes, Wis.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Magdalena (z domu **Kudlik**), żona; **Helen (Walter) Szarek, Emily (Steve) Peicich, Eleanor Musial, Lottie Zolo, Stanley E. (Bertha), Eugene (Hilde)**, córki, zięciowie, synowie i synowe; **Helen Stoch**, siostra w Polsce; 16 wnucząt i 10 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmunt P. Bobin

Historia Mistrzostw Świata

Rok	Gospodarz	Finał	3-cie miejsce
1930	Urugwaj	Urugwaj 4 Argentyna 2	—
1934	Włochy	Włochy 2 Czechosłowacja 1	Niemcy 3 Austria 2
1938	Francja	Włochy 4 Węgry 2	Brazylia 4 Szwecja 2
1950	Brazylia	Urugwaj 2 Brazylia 1	Szwecja (punktami)
1954	Szwajcaria	RFN 3 Węgry 2	Austria 3 Urugwaj 1
1958	Szwecja	Brazylia 5 Szwecja 2	Francja 6 RFN 3
1962	Chile	Brazylia 3 Czechosłowacja 1	Chile 1 Jugosławia 0
1966	Anglia	Anglia 4 RFN 2	Portugalia 2 ZSRR 1
1970	Meksyk	Brazylia 4 Włochy 1	RFN 1 Urugwaj 0
1974	RFN	RFN 2 Holandia 1	Polska 1 Brazylia 0
1978	Argentyna	Argentyna 3 Holandia 1	Brazylia 2 Włochy 1
1982	Hiszpania	Włochy 3 RFN 1	Polska 3 Francja 1

POLSKA — FRANCJA 3:1 WŁOCHY — RFN 3:1

Wielką niespodziankę zrobiła reprezentacja Polski w decycującym meczu o trzecie miejsce, bijąc doskonałą jedenastkę Francji 3:1. Pierwsza połowa spotkania nie zapowiadała takiego wyniku, gdyż Francuzi grali składniej i z łatwością przechodzili na przedpole karne Polaków. W jednym z takich ataków Francuzi zdobyli prowadzenie ze strzału Girarda.

W meczu tym widzieliśmi po raz pierwszy Szarmacha, kóry popisał się wspaniałą braką, która dała zespołowi polskiemu wyrównanie. Doskonały ten piłkarz uderzył piłkę tak silnie, że ta trafiając w słupek wpadła do siatki osłupiałego bramkarza francuskiego.

Jeszcze w pierwszej odsłonie Polska uzyskała prowadzenie. Rzut z rogu bity przez Kupcewicza był tak celny, że piłka trafiła na głowę Majewskiego, a ten ostatni dokonał reszty. Kilka razy Kupcewicz podchodził z piłką pod bramkę przeciwnika, jednak nie nawsze miał szczęście w oddaniu celnego strzału. Ale w drugiej połowie spotkania, po faulu na Bońku sędzia zarządził rzut wolny pośredni.

Piłkę ustawiono przed linią pola karnego gdzieś na 20 m, dyskutowano nad strzałem i w końcu do strzału ustawił się Kupcewicz, który posłał mocny i plasowany strzał na bramkę francuską. Piłka była tak celnie strzeloną, że otarła się o słupek i wpadła do siatki.

Polacy po zdobyciu tej bramki osiedli na laurach i grali tylko by utrzymać wspaniały wynik nad doskonałym przeciwnikiem.

* * *

O meczu z Włochami znajdą czytelnicy na 1-ej stronie "Dziennika". Ale przyznać trzeba, że sukces to wielki dla piłkarstwa włoskiego, zdobycie po raz trzeci tego Pucharu i zarazem złotą "Nike" na własność.

Mecz początkowo nie obfitował w wiele emocji, choć grany był szybko i oba zespoły hołdowały grze twardej.

W pierwszej części meczu sędzia brazylijski podytkował rzut karny przeciw niemieckiej drużynie, za zatrzymanie przeciwnika na polu karnym. Do rzutu karnego podszedł Cabrini i strzelił tak słabo, że bramkarz niemiecki Schumacher obronił ten rzut. Od momentu Włosi grali słabo, nie wierząc w swojej możliwości, dopiero kiedy to Rossi, w 56 min. zdobył prowadzenie wszystko zazębiało się w szeregach włoskich. W 65 min. Tardelli, w 80 min. Altobelli zdobyli bramki. Niemcy uzyskali honorową bramkę ze strzału Breitnera, który również grał w ostatnich mistrzostwach świata.

Statek Zapalił Się Na Jeziorze

W niedzielę rano, na jeziorze Michigan, dwie mile od brzegu (na wysokości ulicy Wilson), zapalił się prywatny statek. Dwaj bracia, Robert Daniels, lat 35, i 25-letni Richard, uratowali się ucieczką. Zostali zabrani w bezpieczne miejsce przez jedną z łodzi motorowych, która znajdowała się w pobliżu.

Straż pożarna z departamentu wodnego w ciągu kilku minut ugasiła pożar. W akcji gaszenia pożaru, brały również udział dwa helikoptery. Łódka została następnie odholowana do portu przy Belmont.

Kobieta Zabita Przez Piorun

W sobotę mieszkanka Harvey została zabita przez piorun. Jak podaje policja, ciało 59-letniej Mary K. White zostało znalezione ze śladami poparzeń, niedaleko spalonego drzewa. Prawdopodobnie kobieta wyszła na spacer z psem i znajdowała się niedaleko drzewa, w które uderzył piorun. Psa jednak nie znaleziono.

Dziwne Okoliczności Śmierci Pięciorga Dzieci

Blounstown, Fla.(UPI)—Lekarze sądowi przystąpili do przeprowadzania testów medycznych na zwłokach 2-miesięcznego niemowlęcia, piątego już z kolei dziecka, które zmarło w ciągu ostatnich 2 lat, a przed śmiercią przebywało pod opieką tej samej płatnej niańki, 19-letniej Christine Fallings. Troje innych dzieci, którymi opiekowała się ta dziewczyna zapadło na poważne choroby.

Dotychczas nie ustalono by którekolwiek z dzieci było dotkliwie pobite czy otrute. Wydaje się, że śmierć nieowląt nie ma żadnego związku z dziewczyna. Nie mniej wszczęto w tej sprawie dochodzenia. Wszystkie dzieci poniosły śmierć albo w ramionach dziewczyny, albo w chwili gdy właśnie ona przebywała z nimi pod nieobecność rodziców. Za każdym razem stwierdzono, że dzieci umierały śmiercią naturalną.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski sklepy, w których rozprowadzany jest. Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

3920 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
2525 N. Kedzie Ave.
3056 W. Diversey Ave.
3001 W. Diversey Ave.
2857 W. Diversey Ave.
2600 N. California Ave.
2304 N. Milwaukee Ave.
2957 W. Belden Ave.
2252 N. Western Ave.
2241 N. Oakley Ave.
2134 W. Webster Ave.
2141 N. Hoyne Ave.
2100 N. Hoyne Ave.
2107 N. Leavitt Street
2047 N. Leavitt Street
2003 N. Western Ave.
Milwaukee i Armitage
2622 W. Fullerton Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3402 W. Fullerton Ave.
3556 W. Fullerton Ave.
3624 W. Fullerton Ave.
3827 W. Fullerton Ave.
2158 N. Hamlin Ave.
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
3204 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
5201 W. Roscoe Street
5254 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5131 W. Fullerton
5255 W. Fullerton Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5524 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3235 N. Central Ave.
3246 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5400 W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
Cicero & Wellington
2418 N. Cicero Ave.
Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2500 N. Laramie Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus
2457 N. Central Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5949 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
7101 W. Belmont Ave.
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
6915 W. Diversey Ave.

Jeśli mieszkasz w północno-zachodniej dzielnicy miasta w pobliżu niżej podanej agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstąp osobiście lub zadzwoń na numer: KELVYN PARK NEWS Agency 4513 W. Diversey Ave. TEl.: AL 2-5391

(Prosimy Wyciąć Zachować)

ELLINGTON AFB, HOUSTON, TEKSAS — Tysiące mieszkańców Teksasu wyległo na lotnisko wojskowe, aby powitać nowy prom kosmiczny "Challenger", który na grzbiecie samolotu odrzutowego przewożony jest do Kalifornii. (UPI)

Głęboka Wiara Przyczyną Samobójczej Śmierci

Charlotte, N.C.(UPI)—Keith i Kate Haigler byli członkami sekty, noszącej nazwę Fundacji Wszechobecności, liczącej 125 członków, którzy gorąco wierzyli w rezurekcję. Ubiegłej soboty, pragnąc rozpowszechnić swój kult, małżeństwo porwało autobus z piętnastoma pasażerami, których uwolnilo w zamian za sprowadzenie dziennikarzy i pozwolenie na udzielenie im wywiadu na temat swej wiary. Pragnąc udowodnić, że mają rację, przepowiedzieli, że zmartwychstaną po 4 i pół dnia od chwili swej śmierci. Kate zabiła swego męża i sama popełniła samobójstwo.

W dzień po dniu kiedy mieli powrócić do świata żywych, odbył się ich pogrzeb.

Stunning Quilt!

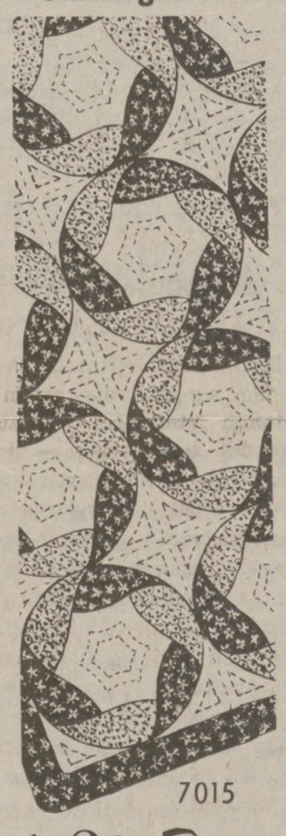

7015

by Alice Brooks

Win applause from family, friends with this superb quilt! Close-up or from a distance, the puffed wreath design stands out dramatically. This quilt is truly a showpiece. Pattern 7015: charts, pattern pieces, yardages for single, double sizes.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept: **263**
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

—1982 Needlecraft Catalog; 3 free patterns inside. 170 best jackets, dolls, quilts, more! Knit, Crochet, Embroider. $1.50

ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew + Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
102-Museum Quilts
101-Quilt Book Collection 1

"Brudna Dwunastka"

Washington (UPI)—Krajowe Stowarzyszenie Kobiet poinformowało dziennikarzy, że podejmie akcję w celu nie dopuszczenia do ponownego wyboru tych ustawodawców, którzy nie dopuścili do ratyfikacji ERA. Przywódczyni żeńskiego zebrania przedwyborczego, Kathy Wilson oświadczyła; "Jakiekolwiek były ich motywy działania, cokolwiek mieli na celu sprzeciwiając się ratyfikacji ERA, są odpowiedzialni za przekreślenie prawnego statusu amerykańskich kobiet. Ich nazwiska zostaną opublikowane i rozesłane do wszystkich organizacji walczących z wszelkimi przejawami dyskryminacji. Przed następnymi wyborami wszyscy będą zorientowani, kto zablokował drogę do równości dla 53% populacji amerykańskiej." Kathy Wilson podała nazwiska "brudnej dwunastki" ustawodawców-przeciwników ERA. Oto one: sen. Depsey Barron (D) z Florydy; kongr. Tom Hanahan (D) i kongr. George Ryan (R) z Illinois; sen. Jim Gibson i sen. Floyd Lamb (obydwaj demokraci) z Newady; wicegubernator Jimmy Green (D) sen. Craig Lawing i sen. Kenneth Royall (D) z North Carolina; sen. Roy Boatner (D) z Oklahomy; sen. Virgil Goode (D) i kongr. Albert Lee Philpott (D) z Virginii.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Lodówka

LODÓWKA, stan idealny. Tanio — 227-1856

★ Pomoc Domowa

PRACE DOMOWE
Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi albo dziećmi.
$150-$200 tyg.
Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee
736-9448

CHILD CARE
Reliable woman wanted to sit for 1 infant in Lincoln Park area. Full time.
References Required
CALL AFTER 6 P.M.
281-0941

DO OPIEKI NAD DZIEĆMI I LEKKIEJ PRACY DOMOWEJ
Kobieta w wieku około 45 lat. Musi lubić dzieci. Mieszkanie, wyżywienie i wynagrodzenie. Proszę telefonować w języku angielskim
920-8458

DO OGÓLNEJ PRACY DOMOWEJ Z ZAMIESZKANIEM
5 dni w tygodniu. Wtorek i środa wolne. $130. Prywatny pokój. Musi mówić trochę po angielsku, lubić dzieci i zwierzęta. Trochę gotowania. Wymagane referencje. Dzwonić w języku angielskim. 432-1563

POTRZEBNA kobieta do dziecka z zamieszkaniem lub bez. 229-1265.

CLEANING person for office in Skokie. 12-15 hours per week, near CTA. Must speak English. 588-7860.

OPIEKA NAD DZIECKIEM — NAPERVILLE—I GOSPODYNI
Z zamieszkaniem, 5 dni w tygodniu, opieka nad trzema dziećmi w wieku 6, 5, 3. Musi mówić trochę po angielsku. Dobre wynagrodzenie.
961-0315

EXPERIENCED cleaning lady for 6½ days, live-in, age between 35-45, good pay. 299-2700 or 677-6538.

POTRZEBNA pani do pilnowania dzieci. Zgłaszać się osobiście. 5212 W. 31st St., Cicero, Ill.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIETY DO PRACY
Na dzień, pełen czas, praca 6 dni w tygodniu, przy sprzątaniu domu, proszę dzwonić od 6-10 P.M.
761-0235

FULL TIME
Cleaning Lady wanted to clean apartments and halls in Des Plaines. Must speak English and have car.
297-4522

DO PRASOWANIA (KOBIETA)
Doświadczona w damskiej modzie. Pełny etat, stała praca, bardzo wysokie wynagrodzenie. Zgłaszać się osobiście po 12:30 po poł.
JEROLDS 4353 N. Harlem

PRACA dla kobiet w motelu, w Wisconsin Dells. 608—253-2661.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca

COOK'S HELPER
Male or female. Full time. West suburban restaurant. Own transportation.
Some English Needed
323-0953

PRZYJMUJEMY do pracy. Zgłaszać się osobiście od 7-9 p.m. Maids Unlimited. 3935 W. Diversey.

WANTED
Real estate sales person, Polish-English speaking for our Norridge office.
CALL FOR APPOINTMENT
625-8800

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK,
3242 N. Pulaski.

PRZYJMUJEMY do pracy. Zgłaszać się osobiście od 7-9 p.m. Maids Unlimited. 3933 W. Diversey.

★ Praca Męska

STOLARZ budowlany potrzebny. 452-6783 po 7 wieczorem.

JANITOR — WAREHOUSE
Furniture company seeking hard working person for permanent full time position. Must speak English. Good company benefits.
Apply in person 10 AM-3 PM at:
MR. RENTS
222 W. Hubbard

MOLD POLISHER
Mold shop looking for polisher to lead our polishing department. Must be experienced and able to bench, diamond polish and chrome plate inserts. $12.00 + per hour. Excellent benefits. 50 hours.
COURTESY MOLD•Wheeling•541-7900

MECHANIK samochodowy z doświadczeniem tylko. 965-5075.

MĘŻCZYŹNI DO RÓŻNYCH NAPRAW PRZYBUDYNKACH
Naprawianie ścian, zamków do drzwi, malowanie, roboty ciesielskie itp.
M. J. Maintenance Service
DZWONIĆ PO 6:30 WIECZOREM
486-2688

★ AUTO

BEATLE "75" sprzedam, stan dobry. 235-7328.

SPRZEDAM samochód Vega 1975. Stan dobry. 545-3670

★ Antyki

TIFFANY LAMPS
Closed Restaurant Must Sell
HAND MADE STAINED GLASS
TIFFANY LAMPS
537-2192

★ Psy

ZAGINĄŁ PIES SCHNAUZER
Dnia 1 lipca, w okolicy 50th i Paulina. Samiec, szary i biały. Odpowiada na wołanie "Fritz." Wynagrodzenie. Dzwonić w Języku Angielskim
776-0084

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE —
RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Malowanie

MALUJEMY wewnątrz i zewnątrz, oraz tapetujemy. 286-0864.

★ Rozmaite

LUTHER NORTH USED BIT THRIFT SHOP
6059 W. ADDISON
½ ceny na ubraniach z białymi metkami. Wysprzedaż zaczyna sie od wtorku 13 lipca od 10 rano do 2-3 po południu.

★ Interesy

DO WYNAJĘCIA
RESTAURACJA-JADALNIA
NAD JEZIOREM
Całkowite wyposażenie. Od zaraz. Także do wynajęcia pokoje i cottages nad jeziorem.
GINTARAS RESORT
Union Pier, Michigan • 616—469-3298

BEAUTY SHOP FOR SALE
Vicinity 59th and Pulaski. Like new equipment. Nice shop with growing business, 3 operators will stay. Owner retiring, moving out of town. $11,000 or best offer. Call: 434-3222, Days, ask for Emma, or 284-2652, Evenings.

★ Domy w Polsce

KOMFORTOWE mieszkanie w Łodzi, 70m² z garażem, telefonem, sprzedam. Oferty. 646-5449 do południa.

★ Domy

DOWNERS GROVE
2 story w/separate in-law apartment, 5 bedrooms, 2 baths, 2 living rooms, dining room, family room, utility room, new carpeting, furnace, water heater and softener. Attached garage, large lot. $75,000. Good financing. 963-4836

2 FLAT BRICK
In tip-top condition, 2 bedrooms, plus enclosed heated porch. New heating units. Clean throughout. Estate sale. $79,900. 4116 W. Addison. Call Relias to inspect:
325-7077

BY OWNER. 6 room, central air. Georgian, mint condition. Jefferson Park. $81,000. 736-9847.

ZION OKOLICA — NOWE DOMY
3-sypialniowy 3-poziomowy, kuchnia, jadalnia, bawialnia i pokój rodzinny z kominkiem. Garaż na 2 auta plus wiele dodatków. Niski procent $66,000. Dzwonić w języku angielskim.
746-2277

OKOLICA NAGLE — DIVERSEY
7 pokojowy dom, murowany w stylu angielskim z mieszkaniem dla krewnych. 4 pokoje i sypialnie na dole. 3 pokoje na gorze. natychmiastowe objęcie. Nowy furnace i dach. Garaż na 2 samochody.
PRO REALTY
685-3919

ILLINOIS
4 bedroom, 2 baths, liveable year 'round, house on 180x120' lot on KKK River. New asphalt roads this summer. New furnace, water heater and appliances. Good school area. Good recreation area. $90,000. Immediate occupancy.
1—815—844-3794 OR 1—815—942-0391

★ Do Wynajęcia

4 ROOMS, first floor. 4508 S. Honore, space heater. $145 per month + sec. dept. Call 7-9 P.M.: 376-2443.

2 APARTMENTS, 2x4. Belmont-Pulaski. 4 rooms. Addison-Elston. 235-1262.

"NEW TOWN." Najlepsze. 910 W. Dakin St. Luksusowe duże nowoczesne 2½ pokojowe mieszkanie, darmo gaz, blisko centrum zakupów i transportacji. 549-0880.

5 POKOI dorosłym. Pulaski-Milwaukee. 463-4493.

4 ROOMS, 1 bedroom with heat, stove and refrigerator. $245. Laramie-Diversey. Call evenings 6-9. 685-5311.

PIĄTKA, Dwie sypialnie, ogrzewane, bez zwierząt. Cicero i Diversey — 622-9189.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Problem Na Rynku Pracy — Stale Wzrasta Liczba Bezrobotnych

Sytuacja z pracą na terenie stanu Illinois nie jest zbyt dobra. Nadal, coraz więcej zakładów pracy zmuszonych jest zwalniać czasowo lub zupełnie swych pracowników. Niedawno donosiliśmy o decyzji zwolnienia dodatkowych pracowników przez trzy największe stalownie znajdujące się w okolicach Chicago.

Obecnie wiadomo, że jedna z nich postanowiła powołać do pracy 1,200 zwolnionych hutników, ale nie wiadomo na jak długo. Potrzebni są oni w dziale walcowania i hartowania stali przygotowywanej na sprzedaż.

Rzecznik stalowni Republic oświadczył, że powołano do pracy robotników stalowych, ponieważ w okresie, kiedy wstrzymano zupełnie produkcję stali, zebrało się kilkanaście zamówień, które obecnie trzeba wykonać.

Nie przewiduja się jednak uruchomienia pieców hutniczych szczególnie tych, w których wytapia się stal i żelazo, przynajmniej do drugiej połowy lipca. Coraz mniej jest bowiem zamówień na stal.

Przedstawiciele związku zawodowego stalowników wyrazili zadowolenie z powołania do pracy 1,200 pracowników szczególnie teraz, kiedy rozpoczną się rozmowy na temat nowej umowy o pracę pomiędzy stalowniami a hutnikami.

Tymczasem, robotnicy zatrudnieni w jednej z największych fabryk produkujących traktory w sąsiedniej miejscowości Peoria dowiedzieli się, że kompania Caterpillar Tractor Co. zwolni dodatkowo z pracy 2,000 robotników.

W celu wprowadzenia oszczędności w wydatkach tej kompanii, postanowiono wprowadzić poważne cięcia uposażeń pracowników nie będących członkami związków zawodowych.

Tak więc, z dniem 1 lipca br., ponad 20,000 pracowników, najczęściej etatowych zatrudnionych na stanowiskach administracyjnych, będzie otrzymywać niższe niż dotychczas pobory.

W niektórych wypadkach, cięcia dochodzą od 3 do 9%. Obecnie firma ta zwolniła z pracy na skutek poważnego zastoju w produkcji ponad 18,000 pracowników, wśród nich wielu, którzy pracują w filiach tej firmy znajdujących się za granicą.

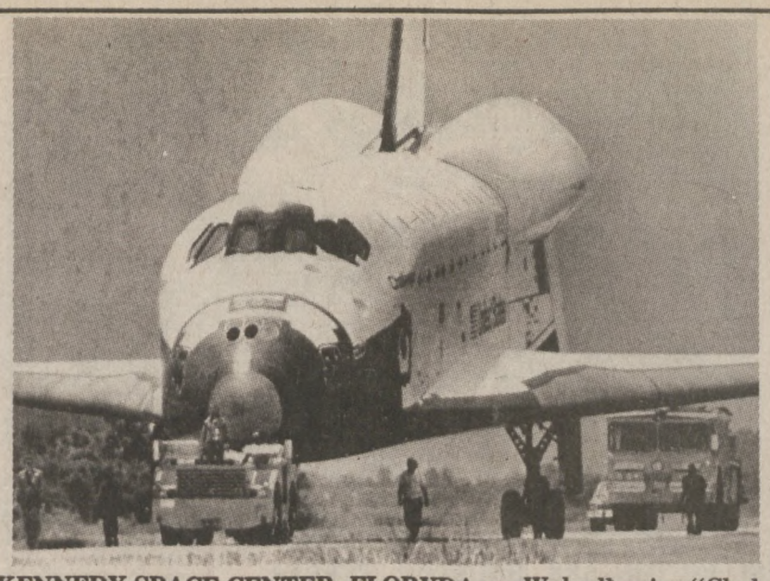

KENNEDY SPACE CENTER, FLORYDA. — Wahadłowiec "Challenger" w drodze do ośrodka badań kosmicznych, gdzie zostanie przygotowany do lotu. (UPI)

Andrew J. Mooney Przewodniczącym CHA

W czasie niedzielnej konferencji prasowej w Ratuszu, mayor Byrne oficjalnie ogłosiła, że na miejsce Charlesa Swibela, dotychczasowego przewodniczącego pięcioosobowej Rady CHA, odpowiedzialnej za prowadzenie osiedli mieszkaniowych z których korzysta 140,000 mieszkańców, mianowała dyrektora wykonawczego CHA, 30-letniego Andrew J. Mooney.

Nominacja ta musi uzyskać zatwiredzenie Rady Miejskiej, ale z napływających informacji wynika, że kandydatura Mooney nie natrafi na sprzeciw ze strony Radnych Miejskich.

Niedługo mayor Byrne, w myśl nowej ustawy o reorganizacji CHA, mianuje do tej Rady dwóch dodatkowych członków. Nie podała jednak nawet w przybliżeniu daty, kiedy ogłosi nominację do CHA.

Andrew Mooney będzie przewodniczącym CHA w nieco odmiennych warunkach niż dotychczasowy przewodniczący. W myśl nowej ustawy funkcja ta będzie posadą płatną, wymagającą poświęcenia pełnego wymiaru godzin. Poprzedni przewodniczący, podobnie jak wszyscy członkowie Rady CHA, spełniał swą funkcję honorowo.

Mooney obejmie stanowisko po Charlesie Swibelu, który ustąpił pod presją. Ustąpienie ułatwiono mu nową ustawą, ponieważ Swibel, będąc zaangażowany we własnym przedsiębiorstwie realnościowym, nie będzie mógł poświęcić dosyć czasu CHA.

Mooney, zapytany o powiązania ze Swibelem, oświadczył, że jest człowiekiem samodzielnym i nie ma zamiaru ulegać niczim wpływom. Powiedział również, że na swoje miejsce, tzn. stanowisko dyrektora wykonawczego agencji, ma zamiar mianować Elmera L. Beard Jr., zastępcę komisarza Chicago Department of Housing.

Beard, jeśli nominacje jego zostanie zatwierdzona przez CHA, będzie jednym z nielicznych Murzynów zajmujących tak wysokie i wpływowe stanowisko w administracji CHA.

Prace Nad Renowacją Kolejki "L" w Śródmieściu

Rozpoczną Się Niebawem

W piątek, w czasie specjalnie zwołanej konferencji prasowej na lotnisku Meigs Field, senator Charles Percy podał do wiadomości, że zdołano załatwić wszystkie wymagania stawiane przez administrację federalną i w najbliższym czasie wpłyną do miasta pieniądze federalne na rozpoczęcie prac renowacyjnych kolejki miejskiej, przechodzącej przez śródmieście. Najbardziej chodzi tu o remont wszystkich dworców tej kolejki, zmodernizowanie torów kolejowych, przede wszystkim tych, które biegną pod ziemią.

Na przedsiwzięcie to przeznaczono $100 mln. z tym, że pierwszy czek powinien wpłynąć do miasta w następnych kilku tygodniach.

Początkowo sądzono, że przebudowa linii "L" poważnie się opóźni, ponieważ władze miejskie składając odpowiednie podania do władz federalnych nie załączyli opinii biegłych na ten temat ewentualnych skutków renowacji na najbliższe otoczenie. Chodzi szczególnie o stwierdzenie, że planowane zmiany nie wpłyną źle na czystość otoczenia.

Obecnie, ponieważ wymaganie to zostało spełnione, Chicago otrzyma obiecane pieniądze. Pieniądze te pochodzą z olbrzymiego funduszu, 2 miliardów dolarów, jakie przeznaczone były poprzednio na wybudowanie nowej szosy przelotowej. W 1972 r. zrezygnowano jednak z budowy tej szosy i postanowiono przeznaczyć pieniądze na potrzeby dróg, transportu publicznego. Dlatego właśnie obecnie, Chicago może otrzymać dosyć pokaźną sumę na renowację swej kolejki.

Warto przypomnieć, że słynne chicagoskie "L" zostało wybudowane pod koniec ubiegłego stulecia i obecnie uznane jest za swego rodzaju zabytek. Korzysta z niego wielu pasażerów, jadących do pracy z kilku oddalonych dzielnic miasta i z przemieść. Od dawna mówiono o tym, że zarówno tory, znajdujące się na ulicami śródmieścia, jak i poszczególne przystanki kolejki, potrzebują niezwłocznej konserwacji oraz naturalnie upiększenia. Teraz, dzięki pieniądzom federalnym, będzie to możliwe.

Sprzedaż Obligacji Na $150 Mln Powiększyła Długi Stanowe

Chase Manhattan Bank z Nowego Yorku wykupił od stanu Illinois obligacje wartości $150 mln. Jest to forma pożyczki udzielonej stanowi, na konieczne wydatki. Sprzedaż wspomnianych obligacji powiększy długi stanowe, które już obecnie dochodzą do 4 miliardów dol. Wraz z obligacjami sprzedanymi w czwartek wyniosą one $3.09 miliarda.

Obligacje te będą spłacone w okresie 25 lat, na stosunkowo niski procent, bo płacić się będzie 11.335%. Korzystne warunki sprzedaży obligacji można było uzyskać dzięki temu, że finanse naszego stanu cieszą się dobrą opinią. Niedawno dwie naczelne firmy kredytowe Moody Investors Service i Standard & Poor Corp. przyznały po raz dziesiąty klasyfikację "AAA" — najwyższą jaką może ktokolwiek otrzymać.

Stan zgodził się sprzedać wspomniane obligacje bankowi Chase Manhattan, ponieważ instytucja ta zaproponowała najkorzystniejsze warunki ich kupna.

Piniądze zostaną wyasygnowane na następujące przedsięwzięcia stanowe: $70 milionów zostanie przelanych na fundusz transportu i wykorzystanych do naprawy i budowy dróg oraz mostów, udoskonalenie transportu publicznego itp.

$60 milionów przeznaczonych będzie na budowę nowych i remont istniejących biur administracji stanowej; natomiast $10 mln. wykorzystane będzie na prowadzenie badań związanych z usprawnieniem górnictwa węglowego oraz utrzymania czystości środowiska. Część pieniędzy przeznaczona będzie na budowę nowych ośrodków przy wyższych uczelniach, udoskonalenie kanalizacji itp.

Wspomniane 150 mln. jest pierwszą częścią obligacji, jakie ma zamiar sprzedać stan. Planuje się bowiem, że zostaną sprzedane obligacje na ogólną sumę $370 miln.

Wzrost Ilości Przestępstw Na Terenach Rolniczych Illinois

Jak podaje Illinois Law Enforcement Commission w swoim raporcie, na podstawie studiów przeprowadzonych w latach 1972 i 1981, liczba przestępstw kryminalnych na terenach wiejskich i w środowisku małych miasteczek wzrosła zastraszająco. Natomiast ilość przestępstw kryminalnych na terenie stanu Illinois spadła, poniżej przeciętnej krajowej.

W roku 1972, Illinois zajmowało statystycznie jedno z czołowych miejsc w skali krajowej i przekraczało znacznie przeciętną krajową. Jeszcze w ubiegłym roku tereny miejskie posiadały generalnie najwyższy procent przestępstw, ale jeśli się weźmie pod uwagę ostatnią dekadę (jak podaje raport), nastąpił ogromny wzrost takich przestępstw jak: wandaliz, kradzieże, napady — na terenach rolniczych.

Procentowo wzrost przestępstw na terenach rolniczych moża porównać, że jest taki, jak posiadają miasta, które mają ponad 25,000 ludności. W naszym stanie ilość przestępstw kryminalnych spadła o 14% w ciągu ostatnich 10 lat.

Powiat Cook znajduje się na czwartym, czołowym miejscu w stanie w tej kategorii. Wyprzedzają nas jedynie takie powiaty jak Alexander, Peoria i St. Clair. Pod względem takich przestępstw jak kradzieże i włamania znajdujemy się na 13 miejscu, przoduje tutaj powiat Winnebago.

W stanie Illinois notuje się wzrost kradzieży i włamań w ciągu ostatnich 7 lat, ale w powiecie Cook nastąpił ich spadek.

Z danych statystycznych Illinois Law Enforcement Commission wynika dalej:

— ilość rabunków wzrosła o 23%, w powiecie Cook notuje się spadek
— o 33% wzrosła liczba morderstw
— o 10% spadła liczba groźnych okaleczeń w związku z napadami
— o 3% wzrosła ilość gwałtów, o 38% wzrosła liczba kradzieży
— o 11% wzrosły kradzieże samochodów, na terenach wiejskich podwójnie.

Kombinat Przetwarzania Odpadów Chemicznych Jest Niebezpieczny

Prokurator stanowy Tyrone Fahner skierował skargę do sądu przeciw Alburn Inc, które zarządza niebezpiecznym kombinatem przetwarzania odpadów chemicznych. Kombinat ten znajduje się pod adresem 2200 E. 119th St. Skarga została skierowana przeciw właścicielom kompanii oraz administracji.

W skardze prokurator stwierdza, że Alburn gromadzi 3,000 do 4,000 zbiorników zżartych korozją z których przeciekają chemikalia, a piec służący do spalania odpadów jest nieoperatywny i powoduje zatruwanie powietrza.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Illinois State Building, Fahner pokazał przezrocza, które obrazują stojące zbiorniki z chemikaliami, przedstawione też zostały fotografie na których wyraźnie widać, że piec do spalania odpadów posiada dużą dziurę, którą wydostają się spaliny na zewnątrz i zanieczyszczają powietrze. Prokurator stwierdził, że zmagazynowanych pod ziemią jest 6 zbiorników, jednak nie wiadomo co one zawierają.

W ubiegłym tygodniu ponad 12 pracowników Landfill zatruło się spalinami. Ludzie skarżyli się na bóle głowy, gardła, oczu swędzenie skóry i trudności w oddychaniu. Również w ostatnim tygodniu stwierdzono, że na terenie kombinatu wybuchł niewielki pożar.

Fahner domaga się ukarania Alburn Inc karą $150,000, oraz w terminie 90 dni, wszystkie zbiorniki chemiczne powinny być zabezpieczone i zreperowane. Fahner stwierdza, że piec spalający chemiczne odpady powinien spalać w ciągu minuty 3.5 galona, a Alburn spala ich 7 galonów na minutę, dlatego chemikalia nie zostają dokładnie spalone i zanieczyszczają powietrze.

Prezes firmy Alburn w odpowiedzi stwierdza, że jego firma nie została przez biuro prokuratora zawiadomiona o wniesionej skardze, ale jeśli dojdzie do oskarżenia firma będzie się broniła.

Ceny Za Benzynę Wzrosły w Ciągu Ostatnich 10 Tygodni

Jak podaje AAA-Chicago Motor Club, ceny za benzynę wzrosły w ciągu ostatnich 10 tygodni. Na wiosnę tego roku ceny spadały. Dochodziło do tego, że benzyna była sprzedawna poniżej dolara za galon, na niektórych stacjach benzynowych. Ceny na benzynę wzrastają dlatego, że kompanie olejowe ograniczają produkcję benzyny i innych produktów z ropy naftowej.

Stwierdzono, że na terenie Chicago, 900 stacji benzynowych Amoco, sprzedaje benzynę dla tych którzy korzystają z kart kredytowych drożej o 4 centy za galon niż tym klientom, którzy kupują benzynę za gotówkę. Spotyka się to z krytyką ze strony wielu osób.

Amoco obciąża właścicieli stacji benzynowych za sprzedaż benzyny na kredyt. Obciążenie to prawdopodobnie przejdzie na klientów, ponieważ rozważana jest możliwość obciążenia tych, którzy posiadają karty kredytowe sumą $12 rocznie. Wiele banków pobiera już opłaty za wystawianie kart kredytowych. Jednakże kompanie olejowe nie chcą na razie obciążać swoich klientów opłatami za wystawianie kart, bojąc się, że mogą wielu z nich utracić, wobec tego kosztami tymi obciążeni są właściciele stacji benzynowych. Amoco pobiera za sprzedaż na kredyt benzyny 4%, Texaco 3% i Exxon Corp. też 3%.

U.S. rep. Frank Annunzio z Chicago wystąpił z wnioskiem do Kongresu o zatwierdzenie ustawy, która będzie zabraniała kompaniom olejowym stosowania takich praktyk.

Równoczesnie sprzedawcy benzyny ze stanów Illinois i Washington wnieśli skargę do sądu domagając się zniesienia pobierania dodatkowych opłat. Ceny benzyny w ciągu ostatnich dwóch tygodniu powiecie Cook wzrosły od 0.7¢ do 2.2¢ za galon.

Rodzice Utopionego Chłopca Oskarżają Kierownictwo Parków

Rodzice 6-letniego Georga Bellew, który utonął w czwartek w czasie wycieczki grupy dzieci w jeziorze Gages, oskarżają kierownictwo Chicago Park District o usiłowanie zatajenia okoliczności w jakich utonął ich syn.

Okazało się bowiem, że kiedy ciało chłopca wyłowiono z dna jeziora i wezwano ojca do szpitala, nie powiedziano mu o rzeczywistym stanie jego syna. Początkowo próbowano powiedzieć, że dziecko doznało obrażeń, dopiero później, pielęgniarka powiedziała zrozpaczonym rodzicom, że chłopiec nie żyje.

Mały George wraz z grupą dzieci wyjechał na wycieczkę-piknik na tereny przy jeziorze Gages. Chłopiec zapisany był na półkolonie prowadzone przez chicagoski dystrykt parków. W dniu tym nad jeziorem znajdowało około 250 dzieci. Dotychczas nie wiadomo jak się stało, że zniknięcie George nie zostało natychmiast zauważone przez opiekunów dzieci oraz przez ratowników strzegących kapiące się dzieci.

Relacje naocznych świadków bardzo się od siebie różnią. Jedni twierdzą, że opiekunowie dzieci nie pilnowali swych podopiecznych, są zarzuty, jakoby pozwolono wejść do wody zbyt dużej grupe dzieci, co uniemożliwiało właściwą kontrolę i dozór nad kąpiącymi się. Są jeszcze oskarżenia, że opiekunowie dzieci zupełnie ich ich nie pilnowali, opalając się na brzegu.

Rodzice niektórych dzieci będących uczestnikami czwartkowej wycieczki opowiedzieli później, że dzieci ich wspominały o tym, jak zgłaszały wychowawcy, że natrafiły na czyjeś ciało na dnie jeziora, ale nikt nie zwracał na to uwagi.

Kierownictwo Dystryktu Parków odmówiło udzielenia jakichkolwiek informacji, stwierdzając, że dochodzenia w tej sprawie trwają.

Skierowany Na Leczenie Psychiatryczne

Jearl Wood, weteran wojny wietnamskiej, który został zwolniony przez sąd z oskarżenia o usiłowanie zamordowania swojego kierownika w fabryce w Harvey, został skierowany na leczenie do Hines Veterans Administration Hospital.

Wood, który od czasu powrotu z wojny cierpiał na zaburzenia psychiczne, w czasie pracy na nocnej zmianie, z powodu hałasu maszyn fabrycznych, doznał stresu i chciał zastrzelić swojego kierownika. Sąd uniewinnił go z zarzutu o usiłowanie morderstwa, ale skierował na leczenie psychiatryczne.

Nie musi on przebywać na terenie szpitala, ale przez okres co najmniej 5 lat, będzie korzystał z opieki lekarza psychiatry.

BEJRUT. — Czołg izraelski w pogotowiu, stoi na terenach lotniska niedaleko stolicy Libanu. (UPI)

Tragedia Rodziny

W sobotę, w drodze na długo planowany rodzinny piknik do Wisconsin, w wypadku samochodowym zginęło 7 osób z jednej rodziny. Samochód wiozący dziewięć osób skręcił w niewłaściwą drogę i zderzył się z nadjeżdżającym innym samochodem. W wyniku zderzenia siedem osób zginęło, trzy odniosły poważne obrażenia. Ofiary, to członkowie dwóch spokrewnionych ze sobą rodzin, mieszkających w dzielnicy północno-zachodniej miasta.

Trudności z Funduszami

Inicjatorzy zbierania funduszy na kupno kamizelek kuloodpornych dla chicagoskich policjantów mają nieco kłopotów, ponieważ zbiórka nie idzie tak, jak poprzednio przewidywano. Daleko jeszcze do wyznaczonej kwoty 2 milionów dolarów.

Okazuje się, że niewielu jest ludzi, którzy chcą pomóc w zabezpieczeniu życia "stróży porządku publicznego".

Specjalny Telefon Do CTA

Osoby ułomne, które posiadają zaświadczenie o możliwości korzystania ze specjalnych autobusów CTA, otrzymały jeszcze jeden nr. telefonu, na który można telefonować i zamawiać sobie miejsce w autobusie. Jest to nr. 527-1700.

Około 3,300 osób na terenie Chicago ma prawo korzystania ze specjalnych autobusów CTA. CTA posiada w tej chwili 20 takich autobusów, które posiadają specjalne wyposażenie dla przewożenia osób posługujących się wózkami inwalidzkimi. W jesieni, jak podają, 20 dodatkowych autobusów zostanie wprowadzonych na trasy.

Zarządzenie Odnośnie Telewizji Kablowej

Zarządzenie odnośnie telewizji kablowej, zostało jednogłośnie przyjęte przez radę miejską Lombard w ubiegłym tygodniu. Zarządzenie to wzorowane jest na zarządzeniu odnośnie telewizji kablowej, jakie posiada Chicago, i które uznane zostało za bardzo dobre. W razie nieprzestrzegania tego zarządzenia przez firmy telewizji kablowej, grozi im utrata swoich udziałów albo kara pieniężna.

Konsultacje w Sprawie Pociągu-Torpedy

Japońscy inżynierowie przeprowadzają konsultacje odnośnie możliwości budowania pociągu o wielkiej szybkości pomiędzy Chicago i Cincinnati przez Indianapolis. Konsultacje te będą trzecimi z kolei, prowadzonymi przez inżynierów japońskich pod patronatem Amtrak i America High Speed Rail Corp. na terenie kraju. Poprzednio, podobne konsultacje były przprowadzone w Los Angeles i Miami.

Osiem Osób Oskarżonych o Handel Narkotykami

Osiem osób zostało oskarżonych przez federalną ławę przysięgłych o handel narkotykami, szczególnie marihuany, na terenach północnych powiatu Cook i Lake, w latach 1977-1982. Dwóch z pośród oskarżonych, Stuart Ashenfelter lat 26, z Gurnee i 33-letni Leroy Schubert z Waukegan, są oskarżeni, że stali na czele handlarzy i dokonywali różnorodnych przestępstw kryminalnych.

Jeśli w czasie rozprawy, zostaną uznani winnymi przestępstw kryminalnych, grozi im kara minimum 10 lat więzienia.

W czasie aresztowania Ashenfelter, Schuberta i 4 innych oskarżonych w kwietniu tego roku w domu w Ingleside, przez agentów U.S. Drug Enforcement Administration i policję chicagowską, skonfiskowano 234 funty marihuany. Asystent prokuratura stanowego, który zajmuje się tą sprawą powiedział, że agenci i policjanci dokonali najazdu na ten dom, po długich obserwacjach, kiedy stwierdzono, że marihuana jest przekazywana z tego domu do wynajętego samochodu ciężarowego.

Dwom liderom grupy, jeśli wina zostanie im udowodniona, skonfiskowane zostaną dwa samochody, dom na kołach oraz gotówka w wysokości $10,440, którą znaleziono w czasie aresztowania.

Pozostali aresztowani w domu Ingleside to; Tom Galiffa, lat 26, zamieszkały w tym, domu, Richard Kasvin lat 31, z Chicago, Susan Schwind, lat 26 z Waukegan i Kathryn Rodger, lat 26 z Gurnee.

Urząd Paszportowy Nadrobił Zaległości

Sen. Charles Percy podał do wiadomości, że zdołano nadrobić zaległości w oddziale chicagoskim biura paszportowego. Obecnie osoby, które złożą podanie o paszport, nie będą musiały zbyt długo czekać na wydanie go. Procedura otrzymania nowego paszportu nie powinna trwać dłużej jak od dwóch do czterech tygodni.